Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 24 WRZEŚNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 263

Pan Prezydent R.P. mianował 32 senatorów

Z Łodzi powołany został znany działacz robotniczy, Karol Algajer

Warszawa, 23 września. (PAT). W poniedziałek, dnia 23 września szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Stanisław Świeżawski doręczył generalnemu komisarzowi wyborczemu sędziemu S. N. St. Gibckiemu **zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z tejże daty, którem to zarządzeniem Pan Prezydent powołał na senatorów następujące osoby:**

1) Karola Algajera, lat 54. ślusarza, zamieszkałego w Łodzi.

2) Zygmunta Beczkowicza. lat 48, po[sła] R. P. w Rydze, zam. w Rydze.

3) Adolfa Bnińskiego, lat 51. ziemianina, zamieszkałego w Gułtowach.

4) Dr. Emila Bobrowskiego. lat 59, lekarza, zam. Kraków.

5) Ludwika Józefa Ewerta. lat 72, przemysłowca, zam. w Warszawie.

6) Dr. Reginę Fleszarowa, lat 47, urzędniczkę, zam. w Warszawie.

7) Kazimierza Fudakowskiego, lat [..], rolnika, zam. w Krasnogrodzie.

8) Erwina Hasbacha, lat 59. ziemianina, zam. w Hermanowie.

9) Antoniego Horbaczewskiego, lat 79, adwokata, zam. w Czortkowie.

10) Wojciecha Jastrzebowskiego, lat 51, profesora zam. w Warszawie.

11) Tadeusza Karszo - Seidlewskiego, lat 42, przemysłowca, zam. w Warszawie.

12) Henryka Kaweckiego. lat 49, pod sekretarza stanu, zam. w Warszawie.

13) Julję Kratowską, lat 65. nauczycielkę, zam. w Ciechanowie.

14) Stefanję Janinę Kudelska. lat 45, urzędniczkę, zam. w Warszawie.

15) Zdzisława Lubomirskiego, lat 70, ziemianina, zam. w Małej Wsi.

16) Ludwika Maciejowskiego. lat 45, urzędnika prywatnego, zam. w Katowicach.

17) Maksymiljana Malinowskiego, lat 75, dziennikarza, zam. w Warszawie.

18) Bolesława Miklaszewskiego, lat 64, profesora, zam. w Warszawie.

19) Inż. Juljana Pawlikowskiego, lat 47, ekonomistę, zam. we Lwowie.

20) Tadeusza Petrażyckiego, lat 50, pawnika, zam. w Brwinowie.

21) Wojciecha Rostworowskiego, lat 58, publicystę, zam. w Warszawie.

22) Jana Rudowskiego, lat 44, rolnika, zam. w Półwiesku.

23) Dr. Mojżesza Schorra. lat 61, profesora, zam. w Warszawie.

24) Augustyna Serożyńskiego. lat 52, rolnika, zam. w Lekartach.

25) Wacława Sieroszewskiego, lat 75, literata, zam. w Warszawie.

26) Artura Śliwińskiego. lat 58, historyka, zam. w Warszawie.

27) Wojciecha Świętosławskiego, lat 54, profesora zam. w Warszawie.

28) Kazimierza Świtalskiego. lat, 49, dr. filozofji, zam. w Warszawie.

29) Jankiela Trockenheima. lat 54, kupca, zam. w Warszawie.

30) Rudolfa Wiesnera, lat. 45, inżyniera, zam. w Bielsku.

31) Joachima Wołoszynowskiego, lat 65, działacza społecznego zam. w Łucku.

32) Dr. Stanisława Wróblewskiego, lat 67, profesora, zam. w Krakowie.

B. premjer Bartel u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Konferencja trwała półtorej godziny

Warszawa, 23 września.

(B) Dziś o godzinie 11 rano b. premjer prof. Bartel przybył na Zamek P. **Prezydent Rzplitej odbył z prof. Bartlem półtoragodzinną rozmowe. Wieczorem p. Bartel wyjechał do Lwowa.**

Wedle pogłosek, krążących w kołach przyjaciół p. Bartla, miał on nie przyjąć zaproponowanego mu mandatu senatora z nominacji, na co dał obszerną motywację swego stanowiska.

Komitet Pięciu rezygnuje z akcji pojednawczej

wobec odmownej odpowiedzi Włoch. — Abisynja zgodziła się na propozycje Komitetu Pięciu

Genewa, 23 września. (PAT). **Komitet Pięciu zebrał sie dziś o godzinie 10.30 i odbył posiedzenie, które trwało niecałą godzinę. Dyskusja ujawniła całkowitą jednomyślność członków Komitetu, co do tego, iż wyjaśnienia udzielone przez Włochy nie stanowią podstawy do dalszej akcji pojednawczej.**

Komitet postanowił uznać sobotni komunikat włoski oraz wyjaśnienia, złożone wczoraj przez Aloisiego za oficjalną odpowiedź Włoch i **stwierdził, że wobec tego**

DALSZA DYSKUSJA KOMITETU PIĘCIU NIEMA PODSTAW.

Komitet postanowił przekazać sprawę z powrotem radzie Ligi Narodów i przygotować odpowiednie sprawozdanie.

Jutro rano odbędzie się ostatnie posiedzenie Komitetu, na którem będzie zatwierdzone sprawozdanie dla rady Ligi. **Wszystkie dokumenty Komitetu Pięciu, a więc propozycje jego oraz wyjaśnienia włoskie w raporcie do rady będą ogłoszone.**

Posiedzenie rady Ligi odbedzie się jutro popołudniu lub we środe rano.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił następujący komunikat oficjalny:

Komitet Pięciu zebrał sie dziś rano, **by przyjąć do wiadomości przychylną odpowiedź, otrzymana na swe propozycje od Abisynji, jak również celem przestudjowania odpowiedzi Włoch i towarzyszących tej odpowiedzi uwag.**

Komitet postanowił złożyć radzie Ligi raport o całej sytuacji, na podstawie dokumentów i informacyi. które są w posiadaniu Komitetu.

Genewa, 23 września. (PAT). Odpowiedź rządu abisyńskiego na zalecenia Komitetu Pięciu, która została dziś wieczorem ogłoszona, podkreśla, że rząd abisyński gotów jest rozpocząć natychmiast rokowania na podstawie sugestyj Komitetu. Rząd abisyński z żywem zadowoleniem wziął pod uwagę zasady, jakiemi się kierował Komitet Pięciu i wyraża swoją gotowość współpracy z Ligą, celem wprowadzenia jej zaleceń w życie.

Rząd abisyński wyraża również swoją zgodę na zmiany terytorjalne, proponowane przez W. Brytanje i Francję.

Włochy przedłożyły swe kontrpropozycje

żądając części terytorjum Abisynji, całkowitego jej rozbrojenia i wpływu na mianowanie doradców Negusa

Rzym, 23 września. (PAT). **Włoskie koła polityczne zaprzeczają wszelkim pogłoskom na temat kontrpropozycyj, które przedłożyć miał Komitetowi Pięciu delegat włoski Aloisi. Mimo to jednak cała dzisiejsza prasa popołudniowa ogłasza w korespondencji z Genewy i Londynu treść tych kontrpropozycyj.**

Zdaniem „Tribuny" kontrpropozycje te, zawarte w odpowiedzi włoskiej składać się mają z 8 — 9 punktów. które do łoby się streścić w następujących czterech zasadach:

1) Całkowite rozbrojenie wojska abisyńskiego oraz oddanie go pod kontrolę Włoch.

2) Włochy winny mieć zagwarantowany udział w mianowaniu doradców Negusa.

3) Odstąpienie przez Etjopje na rzecz Italji terytorjów leżących na zachód od Addis - Abeby, celem połączenia Somali z Erytreą.

4) Dostęp do morza dla Etjopji przez terytorjum włoskie.

Rzym, 23 września. (PAT). Zdaniem kół, zbliżonych do tutejszej ambasady francuskiej kontrpropozycje włoskie uważać należy jako dowód, że dalsze rokowania w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego są celowe i wskazane.

Gdyby propozycje zostały przyjęte przez wszystkie czynniki zainteresowane, **armja włoska mogłaby w ciągu paździenika zająć część terytorjów abisyńskich.** Fakt ten miałby szczególnie doniosłe znaczenie dla Włoch ze względu na to, że na dzień 28 października przypada doroczne święto faszyzmu.

Kurjer włoski zatrzymany został w Abisynji

Addis Abeba, 23 września.

(PAT) **Władze abisyńskie w Gondarze zatrzymały kurjera włoskiego, który jechał do Adua.** Poseł włoski Vinci złożył w tej sprawie protest wobec rządu abisyńskiego.

⁂

Nowy Jork, 23 września.

(Pat) — „Herald Tribune" donosi, że Włochy nabyły 4 amerykańskie statki handlowe, kiedyś złom. Sa to statki „San Diego" „San Pedro" „San Domingo" i „San Julian", należace do towarzystwa Pacific and Atlantic Steamship. Wkrótce opuszczą one Nowy Jork, udając się do Włoch.

B. król hiszpański w Łańcucie

Bawił on wraz ze swą świtą u hr. Alfreda Potockiego

Łańcut, 23 września.

Przez dwa dni bawił w Zamku Łańcuckim incognito książę Alba w charakterze gościa hr. Alfreda Potockiego, były król hiszpański, Alfons XIII ze swą świtą.

Przyjazd ex-króla do Łańcuta nastąpił w godzinach popołudniowych. — Po śniadaniu, wydanem na cześć gościa i od poczynku, zwiedził król Alfons zamek Łańcucki i jego zabytki.

Nazajutrz, wyjechał ex-król na kilka godzin do Julina, letniej rezydencji hrabiów Potockich. — Po swym powrocie, zwiedził gość królewski park w Łańcucie. — Wyjazd króla nastąpił w niedzielę, w godzinach popołudniowych.

Sowiecka flota przybywa na Morze Śródziemne

celem poparcia floty angielskiej.—15 okrętów angielskich jedzie na Korfu.—Francuskie oddziały płyną do Afryki

Niezwykle szybkie tempo wysyłki wojsk włoskich do Afryki

Ateny, 23 września. (PAT).

We wtorek przybywa na Korfu angielska eskadra z 15 okretów. **Sześciu okrętom wojennym towarzyszy statek szpitalny.**

Bukareszt, 23 września. (PAT).

Prasa donosi, że **władze rumuńskie zostały powiadomione o przeniesieniu sowieckiej floty czarnomorskiej, złożonej z 15 jednostek, na morze Śródziemne. Cel tego przeniesienia jest niewiadomy.**

Prasa przypuszcza jednak, że ma ono na celu poparcie floty angielskiej przy wywieraniu nacisku na Włochy.

Paryż, 23 września. (PAT).

Donoszą z Toulonu, **że dziś w południe odjechał stamtąd batalion senegalczyków oraz 800 ochotników, którzy przez Marsylję udają sie do Dżibuti** dla wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

Kair, 23 września. (PAT).

Transporty wojsk włoskich do Afryki przybywają w tempie przyśpieszonem. **Wczoraj przeszło przez Suez 7 tysięcy żołnierzy włoskich.**

Dziennik „Reforma“ donosi, że brytyjski poławiacz min odpłynał na Morze Czerwone.

Neapol, 23 września. (PAT).

Odpłynął stąd do Afryki Wschodniej **transportowiec, majacy na pokładzie 46 oficerów, 236 podoficerów i 2 tysiące żołnierzy.** Pozatem odpłynęły 3 transportowce z materjałem wojennym i mułami.

Neapol, 23 września. (PAT).

Parowiec „Piemonte“ odpłynął wczoraj do Afryki Wschodniej, wioząc 294 członków milicji faszystowskiej i 3100 żołnierzy.



Wśród floty angielskiej, która wypłynęła na morze Śródziemne, zwraca uwagę krążownik „Hood“, będący największym statkiem wojennym na świecie.

Na pokładzie okrętu „Lombardia“ odpłynęło wczoraj z Neapolu 3 i pół tysiąca ludzi. Odjeżdżające wojska żegnał następca tronu ks. Humbert. Dziś na pokładzie okrętu „Sicilia“ odpłynęło dalszych 2,100 ludzi.

Transporty wojsk i materjałów wojennych do Afryki Wschodniej zostały przyspieszone.

17 statków odpłynie z Neapolu w ciągu 4 dni. 5 z tych statków zabierze około 10 tysięcy żołnierzy.

Londyn, 23 września. (PAT).

„Times“ donosi z Bejrutu, że agenci włoscy zwerbowali w Libanie kilkuset robotników, którzy wyjechali już wczoraj do Erytrei.

Nowy Jork, 23 września. (PAT).

„Herald Tribune“ donosi, że **Włochy nabyły 4 amerykańskie statki handlowe, jako złom.** Są to statki „San Diego“, „San Pedro“, „San Domingo“ i „San Julian“, należące do towarzystwa Pacific and Atlantic Steamship. Wkrótce opuszczą one Nowy Jork, udając się do Włoch.

Gen. Nobile wraca do Rzymu

Paryż, 23 września.

(PAT) „Le Matin“ donosi z Londynu, że według depeszy z Moskwy, gen Nobile, szef włoskiej ekspedycji arktycznej wroku 1928, otrzymał wezwanie od rządu włoskiego, by natychmiast wracał do Rzymu. Gen Nobile od lat 5 pracuje z inżynierami sowieckimi przy budowie sterowców.

Minister Beck złożył rewizytę litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych

Genewa, 23 września.

(PAT) **W dniu dzisiejszym minister Beck złożył kurtuazyjną rewizytę litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Lozorajtisowi.**

Katastrofa kolejowa pod Inowrocławiem

5 wagonów pociągu robotniczego spadło z nasypu

Jeden robotnik zabity, 7 rannych

Inowrocław, 23 września. (PAT).

Dziś w godzinach przedpołudniowych na stacji kolejowej Złoźniki Kujawskie, **wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg robotniczy, wskutek złego nastawienia zwrotnicy wypadł z szyn i 5 wagonów spadło z 5-metrowego nasypu kolejowego, ulegając częściowo zniszczeniu.**

W czasie katastrofy zostali bardzo ciężko ranni trzej robotnicy: Paliwoda Ignacy, doznając złamania nogi i ogólnego potłuczenia, Adamski Józef, doznając złamania nogi i rąk oraz ogólnej kontuzji ciała i Kowalski odnoszac ogólną kontuzję. Ofiary katastrofy, po udzieleniu pomocy zostały przewiezione do szpitala w Inowrocławiu. **Ponadto 5 robotników zostało lekko rannych, którzy po udzieleniu pomocy udali sie do domów.**

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy w godzinach popołudniowych zmarł w szpitalu Adamski Józef.

Wskutek katastrofy została chwilowo przerwana komunikacja na tej linji, lecz już po kilku godzinach jeden tor został oddany do użytku.

Na miejsce wypadku przybyły władze kolejowe, starosta powiatu inowrocławskiego dr. Wilczek, oraz komendant policji państwowej w Inowrocławiu, który przeprowadza dochodzenie.

Amsterdam, 23 września.

(PAT) **Odbyła się tu olbrzymia manifestacja żydów przy udziale niezliczonych tłumów przeciwko antyżydowskim ustawom w Niemczech. Mówcami były** najpoważniejsze osobistości żydowskie w Holandji z p. A. Scherem na czele.

Zdarzenia i ludzie

W walce o kolonje

Kiedy świat należał do... Portugalji.—Walki hiszpańsko-portugalskie.—Trzeci spólnik.—Italja i Polska

16-stulecie było okresem walki pomiędzy Portugalją a Hiszpanją. W tym stuleciu Lizbona była bowiem centrum handlowem świata: ocean indyjski — **„mare nostrum“ portugalczyków.** Pogoń za złotem skierowała Hiszpanów w ślady Kolumba **ku Ameryce.** Chęć wyłączności rodzi sławny wyrok papieża Aleksandra, **dzielący świat na połowę portugalską i hiszpańską.**

W następnem stuleciu pod bokiem obu „właścicieli“ świata poczęła wedle nowoczesnego pojęcia powstawać **„kontrabanda“**, konkurencja innych: zwłaszcza — **holendrów i anglików.** Holendrzy odwewnątrz (w samej metropolji) i odzewnątrz wciskają się do światowego handlu hiszpańskiego, usadawiając się na szlaku indyjskim. Anglja elżbietańska porasta w pierze. Odmawia aprobaty, dwuczęściowego podziału świata wedle wyroku Aleksandra 6-go. Wprowadza zasadę, że **„tytuł** (—rozumie się — władztwa ziemią) bez posiadania nie ma znaczenia“. Poczyna zdobywać owe posiadanie. Organizuje całą serję wypraw kolonizacyjnych na wszystkich szlakach świata.

W półtorawieczu, poprzedzającem wojny napoleońskie — wedle dokładnych obliczeń — walki orężne **o tę supremację zajęły anglikom bezmała 70 lat.** Finał epopei napoleońskiej utrwala prymat angielski.

Już potem aż do końca wojny światowej cementowało się **imperjum kolonjalno-dominjalne WBrytanji.** Brytanja pilnuje równowagi pomiędzy innymi uczestnikami podziału kolonji.

Dążenie do hegemonji i egoizm stały u kolebki współczesnej budowy kolonjalnej świata. Równie stare jak hegemonje kolonjalne są też stare **walki nieposiadających z posiadającymi.**

Liberalizm gospodarczy, który zatriumfował w zeszłem stuleciu, uspokoił nieposiadających, bo złagodził skutki egoizmu ekspansji narodów. Swoboda migracji kapitałów i towarów sprzyjała bogaceniu się, bo równoważyła poczęści nierównomierne wyposażenie w tereny ekspansywne. W sposób łagodzący działała **swoboda migracji ludzkiej.** I kolonje państw europejskich, i kolonje usamodzielnione (Stany!), i same metropolje stały otworem dla napływu ludzi z obszarów ich nadmiaru.

***

Przed wojną na czele tych krajów, które zasilały inne kraje siłą ludzką — szły, jedne obok drugich, obecne ziemie polskie i włoskie.

Na czele emigracji zamorskiej szła Italja. Na dwa miljony emigrantów zamorskich w roku 1913 wogóle na całym świecie, **ćwierć przypadało na włochów, a ósma część — na polaków.**

W tańszej, kontynentalnej, emigracji spośród tych dwu narodów **przoduje Polska z 700 tys. wychodźców sezonowych**, a za nią idzie Italja z połową tej cyfry.

Wiemy, co się stało z temi emigracjami. Od połowy roku 20-go (Dillingham bill) główny odbiorca emigracji zamorskiej, Stany, wchodzą na drogę **restrykcji nie tylko ilościowych** (dwa procent stanu z 1890 r.!), ale **i jakościowych, faworyzując wychodźcę z zachodu i północy, a krzywdząc — ze wschodu i południa Europy. To samo się dzieje w kolonjach i dominjach angielskich,** chociaż sama WBrytanja nie ma dość ludzi dla ich zasilania. Kryzys gospodarczy, srożący się od r. 30, który zaczął się od krajów surowcowych, zamknął niemal wszystkie zamorskie tereny emigracyjne.

To też łatwo wytłumaczalny jest fakt, że w pierwszym rzędzie walczących o korrektywę tej sytuacji znalazła się Italja. Powód widzimy w przytoczonych cyfrach emigracji przedwojennej. Rzut oka na te cyfry pokazuje nam, że **Polska jest tuż tuż obok Italji.**

Dlatego rozwój sytuacji posiada dla Polski bynajmniej nie akademickie znaczenie.

Dr. A. Z.

Tragikomedja wojny ekonomicznej

Deklaracja genewska francuskiego ministra Bonnet'a, zgłaszająca gotowość zniesienia między krajami o stałej walucie nienormalnych form wymiany towarowej, jakiemi są kontyngenty, stanowi wydarzenie ze wszechmiar pocieszające. Jest ono bowiem wyraźnem stwierdzeniem **bankructwa panujących obecnie metod handlowych**, które z wymian międzynarodowych uczyniły ponurą groteskę, urągającą najelementarniejszym zasadom współżycia między narodami.

Do czego doprowadzają kontyngenty — o tem świadczy wydarzenie, które miało miejsce niedawno na granicy francusko - włoskiej... Czytelnicy uznają je może za nieco drastyczne, jest ono jednak tak charakterystyczne dla stanu, w jaki popadło to, co do niedawna nazywano „gospodarstwem światowem", że pozwalamy je sobie przytoczyć za paryskim „Temps", gdzie jego autentyczność zaświadczona została podpisem znakomitego publicysty, Luciana Romier'a.

Kilka tygodni temu załadowano w Pradze **transport młodych byków czeskich do wagonów, udających się do Francji.** Zanim dosięgły kresu swej wędrówki, gdzie miało się dopełnić ich okrutne przeznaczenie, zwierzęta mogły sycić oczy widokiem najpiękniejszych krajobrazów, jakie zna Europa. Jechały przez Tyrol, Wenecję, Lombardję i Piemont. Wreszcie dotarły do Modeny, przeniknięte chłodem gór i dymu tuneli. Na horyzoncie zaznaczyły się już pierwsze zarysy ziemi francuskiej, gdzie **byki** miały spełnić ofiarę swego życia **w imię aktywności bilansu handlowego swej ojczyzny.**

Aliści na granicy zjawił sie funkcjonarjusz francuskiego urzędu celnego i ze statystyką w ręku udowodnił kierownikowi transportu, że **kontyngent wwozowy byków został już wyczerpany i że wobec tego transport nie będzie mógł przekroczyć granicy Francji.**

Jak wiadomo, od chwili rozpętania wojny ekonomicznej w Europie, rząd francuski — podobnie zresztą, jak inne rządy w Europie i poza Europą — zezwala na import produktów i towarów zagranicznych **tylko w granicach kontyngentowych,** t. j. zgóry ustalonych ilości.

Co począć?

Celnik jest nieubłagany. Nie pozostaje nic innego, jak **powrót do Czechosłowacji.** Kierownik transportu informuje się we włoskiej dyrekcji kolei co do warunków i kosztów ewentualnego przejazdu powrotnego. Okazuje się, że opłaty zniżone przysługują **tylko przy przejeździe w pierwszą stronę.** Powrotna droga wymaga uiszczenia pełnej i to bardzo wysokiej taryfy przejazdowej.

Kierownik transportu **udał się do Paryża,** aby interwenjować w urzędach centralnych. Napróżno... Dekrety i statystyki nie pozostawiają miejsca na żadne wątpliwości. **Kontyngent byków został wyczerpany.** Już się zdawało, że sprawa jest przesądzona, że nie pozostaje nic innego, jak powrót do Czechosłowacji, mimo, że naraziłoby to eksportera na dotkliwe straty, kiedy ktoś zauważył, że o ile kontyngent na byki został wyczerpany, to **kontyngent na woły nie osiągnął jeszcze swej granicy.**

Kierownik transportu wrócił do Modeny.

Szybki zabieg chirurgiczny dokonał koniecznego przeobrażenia. Byki stały się wołami. I funkcjonarjusz urzędu celnego ze statystyką w ręku przepuścił przez granicę transport wołów czeskich.

***

Taki jest obecny stan międzynarodowych stosunków gospodarczych. — Dzięki zastosowaniu kontyngentów i innych wyrafinowanych metod prohibicjonizmu celnego, czynniki tak nieprawdopodobne i groteskowe, jak wyżej opisany, **„regulują" wymiany handlowe świata cywilizowanego.** Scena, jaka miała miejsce na granicy włosko - francuskiej, ma swój ścisły odpowiednik **na wszystkich innych granicach.**

Prawda, że Francja ma w tym względzie zasługi osobliwie wielkie.

Ona pierwsza zastosowała system **„ekonomji własnego podwórka"** i osiągnęła największe zdobycze na polu udoskonalenia metod prohibicjonizmu celnego. Ale za przykładem Francji poszły inne kraje. Na wszystkich granicach dźwigają się mury celne, **wystawiające na urągowisko zasady normalnego współżycia gospodarczego między narodami.** Europa jest rozczłonkowana na 27 państw, zasklepiających się coraz bardziej w sobie samych, zamykających swe granice, aby ograniczyć dowóz towarów do ilości, najściślej niezbędnych dla potrzeb konsumcyjnych ludności.

***

A rezultaty?

Przynoszą je tablice Państwowego Instytutu Eksportowego w obrotach międzynarodowych w ciągu ostatnich lat. Na podstawie tych tablic można sobie urobić pojęcie o **niesłychanem skurczeniu się wymiany między krajami.** — Handel światowy wyobraża dziś zaledwie jedną trzecią stanu z roku 1929. Odpowiednikiem tej cyfry ne rynku pracy jest liczba **30 miljonów bezrobotnych,** liczba, która po doliczeniu rodzin bezrobotnych urasta do olbrzymiej, **stumiljonowej rzeszy ludzi, pozbawionych środków utrzymania.**

Deklaracja „pacyfikacyjna" ministra kraju, który zainaugurował ową samobójczą politykę handlową, jest objawem pocieszającym. Stanowi ona dowód, **że** coraz bardziej utrwala się w umysłach ta prawda, z której Polska uczyniła główną wytyczną swej polityki, prawda, że **wojna ekonomiczna, jak wszelkie wojny, w warunkach naszej cywilizacji prowadzi ostatecznie do ruiny zarówno zwyciężonych, jak zwycięzców.**

Dr. J. W.

Tajny skład broni wykryto w Wiedniu

Liczne aresztowania narodowych socjalistów

Wiedeń, 23 września.

(Pa) — Policja wykryła potajemny skład broni, zawierający szereg karabinów maszynowych oraz radiową stację nadawczą.

Wykryto ponadto centrale propagandy narodowo socjalistycznej, której komórki rozrzucone były po całem mieście.

Aresztowano szereg narodowych socjalistów.

Strajk 450 tys. górników w Ameryce

Spodziewana jest interwencja prezydenta Roosevelta

Waszyngton, 23 września.

(Pat) — Dziś rozpoczął się w 22 stanach strejk górników, **obejmujący 450 tys. ludzi.**

Zastępca sekretarza pracy Macgrady konferował do godz. 3.30 nad ranem z przedstawicielami przedsiębiorców i górników w nadziei osiągnięcia porozumienia, jednakże rozkaz o przystąpienie do strejku został ogłoszony.

Spodziewają się tu, że prezydent Roosevelt, który jest w drodze do Waszyngtonu, będzie dziś jeszcze interwenjował.

Wstrzymanie wiz wjazdowych do Indyj

Jerozolima, 23 września.

(PAT) Donoszą z Kabulu o **wielkiem zaniepokojeniu, wywołanem wśród żydów afgańskich przez fakt wstrzymania przez konsulat brytyjski wydawania wiz na wjazd do Indyj.** Jak wiadomo, żydzi afgańscy udawali się do Indyj dla uzyskania certyfikatów emigracyjnych na wjazd do Palestyny.

17 osób zatrutych grzybami

Paryż, 23 września.

(Pat) — Prasa donosi, że w miejscowości Valence w departamencie Drome, zatruło się grzybami 17 osób. Trzy z nich już zmarły, a stan pozostałych jest beznadziejny.

Aresztowano sprzedawcę grzybów.

14 osób zatonęło
na przejażdżce łodzią motorową

Ryga, 23 września.

(PAT) Na kanale, łączącym jezioro Białe z Kis-Ezere pod Rygą, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. **Po niedzielnej zabawie podpite towarzystwo, złożone z 26 osób, wsiadło do 15-osobowej motorówki, która wkrótce po odbiciu od brzegu zatonęła.**

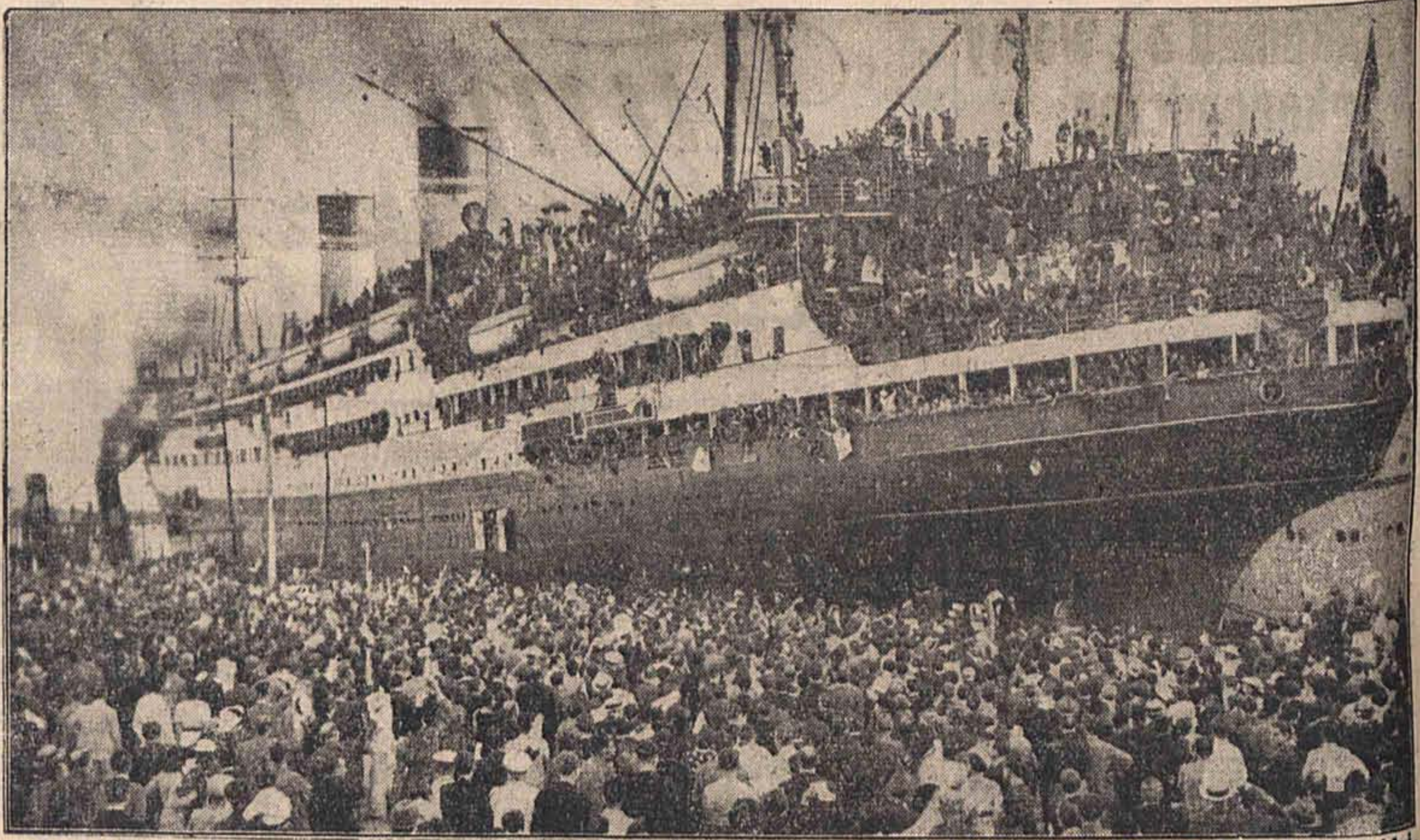
12 osób uratowano, zaś reszta zginęła.

Monumentalny cmentarz
Poświęcenie odbyło się w obecności króla włoskiego

Rzym, 23 września.

(Pat) — Wczoraj, w obecności króla, odbyło się na szczycie góry Grappa, poświęcenie cmentarza monumentalnego, gdzie spoczywają zwłoki 13 tys. żołnierzy, z których 2269 zostało rozpoznanych.

Cmentarz ten tworzy 5 wielkich ścian koncentrycznych, które kończą się na płaskowzgórzu, na którem wznosi się posąg Madonny Del Rappa. — Tuż obok znajduje się cmentarz austrjacko-węgierski, na którym pochowanych jest 10 tys. żołnierzy.



Wśród wielkiego entuzjazmu odpływają coraz częściej liczne oddziały wojska włoskiego do Abisynji. Na zdjęciu widzimy odpływający transport wojsk na statku „Conte Biancamano".

Skargi gdańszczan na senat W. Miasta na radzie Ligi

Senat w szeregu wypadków naruszył konstytucję.—Wielu obywateli gdańskich zostało skrzywdzonych

Deklaracja ministra Becka

Genewa, 23 września. (PAT).

Na początku dzisiejszego posiedzenia rady przewodniczący uczcił pamięć zmarłego b. ministra Jugosławji Marinkowicza, który przez szereg lat reprezentował Jugosławję w radzie Ligi. — Wśród szeregu mówców, oddając hołd pamięci Marinkowicza zabrał głos również minister Beck.

Rada Ligi rozpatrywała dzisiaj trzy sprawy gdańskie, w których, jako referent występował delegat brytyjski min. Eden. — Pierwsza sprawa dotyczyła skarg dwuch obywateli gdańskich, którzy, będąc urzędnikami miejskimi, zostali usunięci ze swoich stanowisk za swoje poglądy polityczne, co stanowiło pogwałcenie art. 79 i 113 konstytucji W. M. Gdańska.

Drugą sprawę stanowił raport komitetu prawników, powołanego na sesję rady Ligi w maju r. b., **celem rozpatrzenia szeregu petycyj obywateli gdańskich, oskarżających senat o naruszenie konstytucji gdańskiej** przez ogłoszenie niektórych ustaw, dekretów i zarządzeń.

Trzecia sprawa dotyczyła petycji niemieckiej partyj socjal-demokratycznej i centrowej w Gdańsku w związku z dekretem senatu z 29 sierpnia 1935 r. zmieniającym niektóre postanowienia obowiązującego kodeksu karnego.

Sprawozdawca min. Eden poruszył w swoim przemówieniu wszystkie trzy sprawy odrazu. W pierwszej sprawie **raport Edena powołuje się na wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Gdańsku z 19 sierpnia 1935 r., korzystny dla obu petentów,** i wyraża nadzieję, że **prezydent Senatu będzie w stanie dać radzie Ligi zapewnienia co do tego, iż administracja publiczna w Gdańsku uzgodni swoją politykę z zasadami, ustalonemi przez ten trybunał oraz, iż zostaną znalezione drogi naprawienia krzywd, wyrządzonych obu poszkodowanym petentom oraz innym poszkodowanym, których analogiczne wypadki wymienione zostały w liście wysokiego komisarza Ligi z 13 sierpnia.**

W drugiej sprawie **komitet prawników uznał szereg naruszeń konstytucji przez Senat.**

W trzeciej sprawie rada Ligi **postanowiła zwrócić się do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej o wydanie opinji doradczej, co do tego, czy dekrety, zmieniające kodeks karny są w zgodzie z konstytucją gdańską.**

Przedstawiając swój raport min. Eden poczynił szereg osobistych uwag na podstawie przestudjowanego przez siebie materjału. Delegat brytyjski zaznaczył, że **podczas gdy w przeszłości sprawy dotyczące Gdańska, kierowane do rady, dotyczyły przedewszystkiem zewnętrznych stosunków pomiędzy W. Miastem a Polską, ostatnio rada powołana była do zastanawiania się nad sprawami wewnętrznemi Gdańska.** Z jednej strony należy pogratulować, że zewnętrzne stosunki W. Miasta tak dalece się poprawiły, iż zwracanie się do rady w tych sprawach stało się zbędne, **ale z drugiej strony należy żałować, że rada musi interwenjować, celem ochrony praw pewnej części ludności W. Miasta przeciwko wykroczeniom drugiej części.** W dalszym ciągu posiedzenia minister Beck złożył następującą deklarację:

„Przyłączam się do wniosków raportu i wyrażam uznanie dla sprawozdawcy za tak sumienne zbadanie tego delikatnego problemu, który stanowi treść opinji prawników. **Deklaracja p. prezydenta Greisera, którą złożył samorzutnie na ostatniej sesji rady pozwala przypuszczać, że senat podejmie należne kroki, aby się zastosować do decyzji rady.** W tym względzie uważam za słuszne, iż **licząc się z trudnościami sytuacji wewnętrznej sprawozdawca zechciał udzielić senatowi W. Miasta odpowiedniego terminu dla powzięcia potrzebnych decyzyj.**

Co się tyczy raportu w sprawie dwuch urzędników miejskich, chciałbym zauważyć, że **nie jest to oczywiście normalne, aby taka wysoka instancja polityczna, jak rada Ligi, była zmuszona zajmować się sprawami zwalniania urzędników komunalnych i pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że senat poczyni odtąd niezbędne kroki, aby podobne sprawy mogły być załatwiane na miejscu.** Według mego zdania senat powinien w tej dziedzinie liczyć się z uwagami, jakie mu komunikuje Wysoki Komisarz, który, będąc przedstawicielem autorytetu Ligi Narodów, może udzielać sugestyj, zgodnych z duchem tej wysokiej instytucji".

Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester, powołując się na rezultaty ostatnich wyborów, podkreślił, że **10 procent wyborców opowiedziało się przeciwko polityce narodowych socjalistów i że to właśnie prawa tej części ludności, należącej do niemieckiej kultury, są kwestjonowane i ona to zwraca się do Ligi.**

Porozumienie polsko-gdańskie

Protokuł umowy został parafowany w Sopotach dn. 21 b.m.

W najbliższych dniach rozpoczną się rozmowy między organizacjami gospodarczemi, polskiemi i gdańskiemi

Warszawa, 23 września.

(PAT) Dnia 8 sierpnia 1935 r. **rząd polski i senat Wolnego Miasta Gdańska postanowiły rozpocząć rokowania** mające na celu usunięcie ujemnego oddziaływania gdańskiej reglamentacji guldena na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar Wolnego Miasta oraz na swobodny obrót gospodarczy pomiędzy Polską a Gdańskiem.

W tym celu prowadzone były pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i senatu Wolnego Miasta rozmowy, **które doprowadziły do parafowania w Sopotach w dn. 21 b. m. odnośnego protokułu.**

Co się tyczy handlu i ruchu tranzytowego **zapewniony został przez Senat i na przyszłość obecny stan zupełnej swobody obrotu dewizami.** Ponadto na cele powyższe senat Wolnego Miasta **udzielił zapewnienia przydziału dewiz za guldena w tych wypadkach, w których zachodzi potrzeba takiego przydziału.**

Odnośnie sprowadzania towarów z Polski na potrzeby Wolnego Miasta, **Senat przyrzekł dążyć do utrzymania dostaw tych w normalnych rozmiarach,** nie wykorzystywać reglamentacji guldena dla wydawania zarządzeń, które mogły by spowodować skurczenie się tego obrotu towarowego i wreszcie nie dopuścić do żadnych dyskryminacyj firm przy stosowaniu reglamentacji guldena.

W celu usunięcia powstających trudności i przeszkód odnośnie sprowadzania towarów z Polski **przy dokonywaniu tranzakcyj w poszczególnych branżach zostaną spowodowane niezwłoczne rozmowy pomiędzy polskiemi i gdańskiemi organizacjami gospodarczemi.** Rozmowy te mają się rozpocząć w dniach najbliższych.

Powyższe porozumienie **stwarza dla polskich sfer gospodarczych zainteresowanych polskim handlem zagranicznym przez Gdańsk oraz wysyłką towarów polskich do Gdańska właściwe podłoże dla rozwoju normalnych stosunków handlowych oraz harmonijnej współpracy gospodarczej.**

KRONIKA

Wrzesień **24** Wtorek

Dziś N.M.P. wyk. niew.
Jutro Ładysława

Wschód słońca	5.23
Zachód słońca	17.34
Wschód księżyca	2.14
Zachód księżyca	16.32
Długość dnia	12,12
Ubyło dnia	4.15

Drobne wiadomości

WZROST ZACHOROWAŃ na tyfus brzuszny zanotowano w ostatnim tygodniu w Łodzi. Liczba wypadków powiększyła się, w porównaniu z poprzednim tygodniem o przeszło 100 procent. Zarejestrowano bowiem 76 przypadków zachorowań, podczas gdy w poprzednim tygodniu było tylko 37.

Jeśli chodzi o inne choroby ostro-zakaźne, zanotowano w Łodzi w ostatnim tygodniu 33 przypadki płonicy (szkarlatyny), 15 przypadków błonicy (dyfterytu), 7 przypadków róży, 3 przypadki krztuśćca, 10 przypadków gorączki połogowej.

***

ZARZĄD TELEFONÓW ŁÓDZKICH opracował statystykę, z której wynika, że w Łodzi zainstalowanych jest obecnie 13.969 telefonów. — Abonentów telefonicznych jest 12 000. Ponieważ liczniki notują dokładnie każdą rozmowę — stwierdzono, że w roku 1934 w Łodzi przeprowadzono 65 miljonów rozmów, co stanowi wzrost o 20 proc. Poza tem przeprowadzono 600,000 rozmów międzymiastowych i 35.821 rozmów międzynarodowych.

***

WŁADZE SANITARNE wszczęły energiczną walkę z potajemnym ubojem mięsa. W wyniku kontroli ujawniono sprzedaż mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju w 4 sklepach. Skonfiskowano 150 kg. mięsa i właścicieli tych sklepów pociągnięto do odpowiedzialności.

***

W PRZYSZŁYM TYGODNIU rozpocznie się jesienna akcja sadzenia drzewek na ulicach Łodzi. Drzewa sadzone będą na wszystkich ulicach, które jeszcze nie są zadrzewione, a które mają dostatecznie szerokie chodniki.

***

DZIŚ WE WTOREK, dnia 24 bm winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1917 zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery I, J, K, oraz zamieszkali na terenie 13 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O, P, R, S.

Domy się walą?
Czy też tylko przeczulenie lokatorów

Po zarządzeniu rozbiórki domu przy ul. Solnej 11, który groził zawaleniem, wśród lokatorów starych posesyj łódzkich wybuchło się zupełnie naturalne zaniepokojenie co do wytrzymałości domów, w których mieszkają. Zaczęto oglądać mury, badać wszelkie pęknięcia i szczeliny i — alarmować inspekcję budowlaną.

Oto wczoraj do inspekcji budowlanej wpłynęło doniesienie **lokatorów domu przy ul. Sienkiewicza 29, iż nieruchomość grozi zawaleniem. Lokatorzy** stwierdzili bowiem poważne rysy w murach, które powstały wskutek słabości fundamentów... — wiązadeł, na których dobudowano przed kilku laty czwarte piętro.

Dziś uda się na miejsce komisja inspekcji budowlanej, która podda dom dokładnym oględzinom.

Pożary wiejskie
w okolicach Łodzi

Po dłuższej przerwie z województwa nadchodzą znów liczne meldunki o pożarach wiejskich.

Największy pożar wybuchł we wsi Łaziska, gminy Sompolno. Ogień, zaprószony w zagrodzie Michała Siekierskiego, przeniósł się szybko, mimo wysiłku wiejskich strażaków na domy sąsiednie i po kilku godzinach spłonęły doszczętnie cztery zagrody wraz z zabudowaniami. Straty oszacowane są na około 30 tys. złotych.

W dwóch wypadkach władze powzięły podejrzenie, że ogień został podłożony. Mianowicie pożar we wsi Emilja za Zgierzem w zagrodzie Reinholda Reimana, gdzie spłonął dom i stodoła — ma wszelkie cechy powstałego przez podpalenie i podobnie ogień we wsi Charbice Dolne, pow. łódzkiego czyni wrażenie, jakby powstał za sprawą zbrodniczej ręki. Straty w obu wypadkach wynoszą po ok. 5 tys. złotych.

4-osobowa rodzina otruta?
Tajemniczy wypadek przy ul. Gdańskiej 46.— Przypadkowe zatrucie, czy samobójstwo?

W godzinach wieczorowych dnia wczorajszego rozegrała się w mieście ponura i dotąd niewyjaśniona tragedja.

W domu przy ul. Gdańskiej 46 zamieszkiwała w suterynie od szeregu lat rodzina Wasiaków. Wasiak był podmajstrzym tkackim, do ostatniej chwili na niezłem stanowisku i pożycie małżonków, posiadających dwie córki: 10-letnią **Henrykę i 14-letnią Genowefę — było zgodne i przykładne.**

Wczoraj wieczorem, około godziny ósmej, przechodzący obok drzwi Wasiaków sąsiad dosłyszał stłumione **jęki rozlegające się w mieszkaniu.**

Po chwili — gdy kilka osób wkroczyło do pokoju Wasiaków — ujrzeli ich **wszystkich czworo bez przytomności, leżących na łóżkach i na podłodze, jęczących cicho i zdradzających — sądząc z sinych twarzy i innych oznak — objawy zaczadzenia.**

Na stole stały ciastka i arbuz: widać było, że może z jakiejś szczególnej okazji wszyscy byli przy lepszej, urozmaiconej dobrym deserem kolacji.

Na miejsce przybyły dwie karetki pogotowia z lekarzami pogotowia miejskiego i Czerwonego Krzyża.

Początkowo powstało podejrzenie, że cała rodzina uległa zatruciu gazem świetlnym. Jednak kontrola rur tę hipoteze zupełnie przekreśliła.

Lekarze, stwierdziwszy masowe otrucie lub zatrucie, zajęli się przedewszystkiem dziećmi. Rychło okazało się, że najmłodsza z całej rodziny —

10-letnia Henryka już nie żyła.

Młody organizm pierwszy poddał się działaniu trucizny. Stan drugiej dziewczynki jest bardzo ciężki. Matka — Agnieszka Wasiak — została w stanie ciężkim przewieziona do szpitala okręgowego, a ojciec i żywiciel rodziny — 40-letni Bolesław Wasiak — **po zabiegach lekarzy odzyskał o tyle siły, że został pozostawiony na miejscu.** Wasiak spędzi noc obok zwłok swej córki, której zwłoki pozostawiono na miejscu aż do zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Władze wdrożyły dochodzenie celem wyjaśnienia tego zagadkowego dramatu. Nie wiadomo bowiem, czy cała rodzina uległa zatruciu po spożyciu czegoś nieświeżego na kolację, czy też — co wydaje się więcej prawdopodobne sądząc z objawów zaobserwowanych u denatów

wszyscy zażyli razem trucizny.

W tym wypadku dzieciom musieli podsunąć truciznę rodzice, lub dał ją sam Wasiak swym najbliższym. Wasiak był jednak nieźle sytuowany. Zarabiał cały czas dość dobrze, mieli dostatnio urządzone, choć w suterynie, mieszkanie..... Te fakty czynią tragedję przy ul. Gdańskiej tembardziej zagadkową.... (g)

Nauka chodzenia po ulicy
Pierwszy dzień wykładów.—Od 1-go października—mandaty karne

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi nauka chodzenia po ulicy. Wielka ilość nieszczęśliwych wypadków, jaką notowano ostatnio w naszem mieście, jest wymownym dowodem, że nauka ta była ze wszechmiar pożądaną i że w interesie ludności jest podporządkowanie się wszelkim wskazówkom, których udzielają **specjalnie wyszkoleni funkcjonarjusze policji.** Po okresie nauki mandaty karne posypią się na tych, którzy nadal lekceważyć sobie będą przepisy prawidłowego chodzenia po ulicy.

Narazie nauką objęta została **cała magistrala łódzka,** a więc część ulicy Zgierskiej, ul. Nowomiejska i ul. Piotrkowska — od placu Bałuckiego do placu Reymonta. Prowadzi się ją w dwóch etapach — wczoraj uczono przechodniów **na odcinku od pl. Wolności do pl. Reymonta,** dziś — na odcinku **od placu Wolności do Bałuckiego Rynku,** jutro znów od **pl. Wolności do pl. Reymonta** i tak na zmianę aż do dn. 1 października.

Nauka odbywa się w sposób bardzo interesujący. Aby ułatwić funkcjonarjuszom policji ich zadanie, a równocześnie pouczyć przechodniów, wzdłuż całej magistrali **wymalowano na skrzyżowaniach ulic białe pasy, które mają oznaczać miejsca przejścia z chodnika na chodnik.** Wskutek deszczu malowanie to wypadło wczoraj jeszcze bardzo blado, ale w każdym bądź razie znaki te były dostatecznie widoczne dla wszystkich.

Policjanci spacerują wzdłuż chodników, pilnie obserwując przechodniów. Trzeba nadmienić, że w sposób wysoce taktowny i grzeczny, nie wywołując zamieszania i nie karcąc przechodniów, zwracają im uwagę, **jak powinni zachowywać się na chodnikach i na jezdni.** Pokazują, tłumaczą, objaśniają, cierpliwie odpowiadają na liczne pytania.

W ciągu całego dnia komendant policji insp. Elsesser-Niedzielski, kierownik bezpieczeństwa Nowakowski oraz starosta grodzki dr. Wrona **osobiście kontrolowali, jak odbywa się nauka i czy funkcjonarjusze policji zdają dobrze egzamin ze swego wyszkolenia.**

Pierwszy dzień nauki dał dodatnie rezultaty. Wierzyć należy, że cały okres nauki przyczyni się do zmiany zachowania się publiczności na ulicach miasta.

Dodać należy, że władze administracyjne **zwróciły się do dyrekcji szkół, aby i dla uczniów zorganizować popularne pogadanki o przepisowem chodzeniu po ulicy.**

Obecnie należy tylko zaapelować do społeczeństwa, by nie traktowało tej akcji jako rozrywki czy widowiska. — Wszyscy muszą sobie uprzytomnić, że **akcja ta podjęta została gwoli ogólnemu bezpieczeństwu.** I jeśli zdoła się przez to zmniejszyć ilość nieszczęśliwych wypadków w Łodzi — nauka osiągnie swój cel.

Uroczysty obchód święta P.W. i W.F.



Na zdjęciu widzimy przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Od prawej: prezydent Głazek (1), wicewojewoda Potocki (2), gen. Olszyna-Wilczyński (3), starosta dr. Wrona i inni.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicz — ul. Piotrkowska 29, S. Bojarski i W Szat — Przejazd nr. 19, M Lipiec — Piotrkowska 193, A Rychter i B. Łoboda — 11 Listopada 86.

Tabela wygranych

W. 14-tym dniu ciągnienia Loterji Państwowej, padły następujące wygrane:

NAGRODY POCIESZENIA PO 50 Zł.

110 334 465 90 560 82 601 29 829 63 941
1023 63 103 216 60 73 338 443 50 72 549 68 882
903 2051 59 178 309 41 47 580 614 17 725 45 53
851 74 77 994 3003 243 72 87 321 58 418 554 626
736 72 810 48 58 955 67 4057 64 104 56 75 94
219 36 53 58 318 40 431 506 34 75 805 5007 111
203 10 31 433 49 694 786 955 6085 199 254 360
79 585 830 912 49 83 7261 87 317 22 55 520 22
31 717 880 942 8048 70 296 334 87 422 523 76
902 58 80 9062 121 45 292 352 417 606 726
849 905 14.

10140 266 502 04 659 753 902 24 11082 84
134 289 93 321 96 502 42 603 54 820 23 32 76 921
60 12041 231 55 81 367 83 427 34 53 71 541 72
732 872 13217 60 88 309 404 06 09 10 32 699 798
900 14 14031 112 57 214 19 82 349 434 573 607
08 979 15035 371 404 16 96 565 717 92 825 939
94 16247 301 33 89 409 76 597 627 59 806 17113
270 78 91 96 481 516 66 861 710 36 802 57 78 934
47 18145 94 277 302 413 26 502 33 652 721 31
882 966 19036 93 114 202 45 54 65 89 383 407 26
87 758 812 940 72 94 98.

20000 17 70 75 161 202 36 44 87 388 460 745
53 88 852 913 21211 328 521 37 56 612 30 69 80
83 783 92 870 945 69 22000 171 88 97 394 473
532 75 643 90 806 32 38 76 917 21 23040 66 131
37 40 206 330 51 64 91 544 73 639 44 749 924
40 60 88 24081 139 321 48 87 529 742 43 76 77
800 85 925 90 25080 124 41 47 59 266 464 561
615 55 61 80 95 777 898 902 29 54 82 26019 117
19 255 64 358 489 581 83 645 57 86 784 807 10
924 34 67 68 27071 202 54 303 44 98 480 568 603
71 725 862 91 922 75 28198 248 383 434 33 60 61
71 727 813 39 65 914 29334 519 70 600 13 55 89
94 746 50 813 14 20 42 51 89

300471 171 95 247 63 305 483 575 647 69 79
717 51 993 31150 332 63 448 54 57 525 29 764
865 32011 49 111 208 312 447 61 73 653 796
813 90 91 93 905 07 33002 06 70 120 96 71 82 211
330 44 419 84 88 507 31 56 605 08 46 77 712 60
94 853 82 89 932 69 90 34052 58 153 95 243 49
53 341 51 672 752 849 98 909 64 66 85 35025 138
342 479 525 616 55 726 36060 74 77 97 115 64 234
384 486 578 627 40 46 714 87 90 909 10 46 51 82
37031 198 259 98 340 87 415 67 511 74 612 90 789
845 52 907 90 99 38022 59 64 130 43 81 201 55
90 95 377 405 517 627 711 82 834 39088 226 93
374 404 69 508 62 619 55 709 26 31 63 96 827
33 72 97

40053 144 243 352 73 75 432 73 526 31 98
621 51 62 797 818 28 41103 88 346 75 471 575
606 63 722 88 977 42022 88 218 27 34 334 44 414
56 59 65 607 23 717 834 939 43018 20 47 245 68
70 83 413 25 64 673 99 727 30 834 971 44068 81
89 165 226 74 437 504 39 653 87 714 805 900 55
83 45084 92 195 311 81 693 706 21 55 65 967
46007 161 437 598 605 21 99 736 87 895 933 41
47105 50 63 237 303 515 42 633 72 700 92 834
905 35 48090 146 66 99 210 80 355 90 440 564 76
89 97 605 65 96 715 84 897 934 86 49006 58 155
62 66 88 94 333 45 77 417 19 70 510 19 50 53 80
94 624 49 766 87 811 31 42 52 955 87

50006 22 122 69 234 339 407 36 504 47 93 658
94 764 71 90 896 916 92 51034 54 115 81 202 33
60 382 492 594 759 68 855 913 66 52337 410 30
83 520 44 45 61 69 643 72 703 34 887 919 20 43
53066 68 99 202 42 90 300 475 554 85 97 648 751
91 888 974 99 54075 121 45 96 398 417 22 89
790 843 69 87 936 97 55157 276 89 316 486 671
722 88 834 36 74 939 56022 47 100 311 444 560
724 59 809 935 98 57020 189 93 239 54 96 315
56 442 58 64 508 21 626 43 63 92 810 76 94 936
58060 251 335 77 424 29 46 59 67 503 635 87
718 49 868 59030 43 49 144 213 328 415 509 636

51 65 81 739 54 96 917

60192 234 597 700 815 62 932 74 61000 186
329.72 563 683 713 68 814 78 89 93 978 92 62092
145 231 73 346 57 418 75 510 81 88 619 50 71 95
807 41 57 76 94 905 08 63023 101 274 382 476
504 65 85 631 57 762 92 94 933 64037 88 90 137
260 80 356 433 503 668 71 785 814 24 50 963
65021 42 97 106 455 683 91 868 982 66095 125
85 269 502 12 18 54 674 750 73 83 809 59 948
67002 16 47 108 90 317 25 72 98 479 97 551 83 604
12 95 774 83 818 51 932 68000 07 10 16 63 161
307 71 72 426 55 566 768 886 953 69040 54 75 85
111 203 307 24 448 86 89 608 71 721 71 821

70040 122 35 324 537 50 656 60 791 826 963
81 71138 79 229 44 360 78 440 48 676 804 62 905
25 30 36 72087 108 37 225 33 71 87 97 315 414 73

95 568 635 763 73 806 16 59 94 926 52 73 73154
59 251 87 88 96 562 86 607 58 764 91 855 60 906
39 84 74185 90 241 81 88 474 625 58 93 776 835
81 922 75057 120 26 60 83 225 327 29 425 36 64
500 11 609 769 78 94 895 915 27 61 65 71 76010
26 34 65 132 53 223 26 78 87 317 69 528 51 60 858
916 43 50 77319 76 442 536 600 29 43 75 859 969
78162 229 309 31 84 412 15 89 507 09 69 97 98
625 65 725 806 13 14 79. 79065 106 99 202 15 358
79 458 529 613 42 705 31 37 59 805 36 80 90
973 94.

80031 46 119 27 423 35 550 611 28 52 742 67
814 24 89 900 41 81065 107 37 99 229 93 392 555
86 618 94 713 17 73 851 909 99 82040 60 197 99
386 44 618 64 701 801 65 627 58 74 83050 52 53 71
73 87 100 24 453 70 81 531 76 91 95 613 18 28
67 90 975 84110 40 253 306 36 58 93 530 601 24
777 810 27 57 918 25 75 85043 177 365 78 420 567
702 35 70 814 929 86 87 86040 57 59 60 167 226
36 39 0 97 327 40 484 93 593 609 701 17 23 931
87031 83 152 204 337 39 70 89 400 36 54 574 653
734 38 826 999 88028 58 102 59 83 93 288 330 48
648 88 99 721 72 813 19 40 89032 155 61 261 327
61 1 562 86 612 33 49 744 941 62.

90031 72 130 224 36 95 334 553 634 65 715 63
91016 21 124 92 263 81 847 413 540 46 56 639
45 86 742 85 92124 274 301 408 44 520 35 36 39
616 36 44 54 737 92 803 30 954 60 82 93068 96
105 60 217 307 96 412 627 60 65 69 711 69 814
986 94018 91 181 220 53 327 36 38 99 403 83 676
94 728 831 910 33 69 95066 75 101 23 32 48 59

218 72 358 68 534 44 90 673 735 49 853 75 98
907 68 83 96002 11 31 41 205 51 89 99 331 36
63 457 554 614 34 47 769 824 25 93 96 953 71
97001 58 86 250 379 82 423 50 65 523 69 88 95
619 99 711 27 57 810 18 39 43 93 912 98172 211
29 27 99 315 51 543 95 665 716 17 960 99229 97
303 434 95 544 712 800 07 95 948

100093 104 10 55 52 286 369 565 972 101079
130 83 484 99 515 650 54 777 854 925 102014 106
37 86 226 83 87 322 29 443 57 74 87 504 73 75 94
725 37 40 46 60 65 838 81 925 60 103020 004 284
344 425 45 69 613 713 29 74 80 817 51 52 916 94
104013 69 98 121 32 62 287 391 94 414 48 604 739
43 801 105047 67 141 237 307 45 76 79 93 434
98 514 81 610 814 907 23 32 106147 232 314 99
675 751 905 107141 72 340 507 14 26 600 80 738

833 98 108220 537 68 86 618 76 92 729 59 109080
101 237 399 432 687 702 06 815 21 77

110015 62 71 97 295 304 13 62 434 51 72 543
53 81 82 710 51 90 807 61 71 944 111161 96 292
324 33 514 112160 65 86 103 206 39 306 30 616
26 52 80 701 70 856 977 91 99 113106 17 86 234
60 514 15 35 99 629 42 730 38 39 62 89 814 37
38 65 918 58 98 114069 70 91 112 243 59 303 14
53 403 55 550 75 84 653 882 907 33 115062 67
187 262 301 85 461 66 82 501 02 51 62 86 630 788
806 46 939 85 116002 14 66 199 248 74 92 334
515 621 25 55 89 792 874 955 71 117039 141 51
368 44 56 77 79 506 21 603 75 746 66 69 74 827
118205 21 35 71 324 427 51 94 548 79 663 704 82
882 119011 35 105 39 89 324 25 681 40 893 907

120013 170 93 216 33 337 66 429 77 94 95 542
649 909 46 48 54 121051 102 83 349 435 521 618
772 639 906 13 45 78 81 98 122026 165 84 296
445 524 35 659 772 90 818 20 25 27 29 942 48
123031 241 81 358 76 438 39 91 561 617 19 97
730 803 43 47 88 124072 204 07 47 340 407 19 51
52 98 504 685 889 928 79 96 125013 40 50 103 34
77 255 75 84 333 58 451 535 96 605 10 858 927
30 33 126045 55 108 30 52 217 312 57 84 98 408
25 27 505 87 730 34 941 63 71 77 127102 07 48
76 218 69 408 11 69 521 26 98 600 921 81 128050
273 81 84 95 351 496 502 72 633 49 72 702 69 71
819 951 84 129092 104 24 32 90 235 66 362 653
98 710 58 815 36 59 940

130022 75 88 227 62 65 348 64 409 45 505 615
39 785 824 47 918 131097 124 98 326 58 411 81

674 759 858 61 132000 20 49 200 12 52 71 72 77
521 41 72 95 642 715 52 74 832 33 35 48 930
133039 46 49 100 47 65 76 224 47 72 351 441
506 884 949 134016 58 83 107 65 81 96 336 435
63 82 586 638 45 87 91 722 61 78 865 980 135026
33 129 32 97 312 50 408 80 500 32 40 97 99 624
55 63 754 881 931 45 136015 26 35 43 69 72 142
351 80 88 94 429 555 81 90 614 20 54 69 78 90
946 137027 33 74 109 31 226 78 356 83 94 436 704
97 138111 93 96 229 89 438 791 807 34 61 66
139004 22 195 216 44 47 76 334 86 91 408 67 87
97 502 29 646 69 764 67 959 61

140072 92 160 64 259 314 563 667 740 64 867
88 902 64 77 141006 84 90 170 75 78 225 95 538
77 685 740 73 806 993 142000 104 39 52 367 412
791 904 48 143081 121 232 61 405 27 672 776 866
913 144034 327 409 10 17 549 727 86 897 960 67
145183 89 226 70 74 335 66 535 41 45 54 82 605
86 732 828 146000 91 104 90 247 319 485 589 90
633 47 785 804 12 984 98 147211 96 487 521 39
646 85 86 94 726 37 48 82 809 94 915 148004 09
21 113 23 204 06 78 309 462 81 617 25 817 149118
38 72 277 314 24 89 462 75 501 655 870 924 51
78 87.

150015 252 78 471 639 79 720 24 83 874 83 969
151022 73 83 99 167 80 224 41 45 79 321 89 411 62
512 696 784 802 57 62 87 152028 86 128 200 52
313 34 40 415 27 66 77 530 44 68 72 616 731 78
822 28 36 69 70 902 15 23 153050 97 140 59 62 68
82 259 232 55 98 536 682 97 751 808 31 49 945
154111 77 95 267 419 544 600 71 712 31 52 91
954 155093 112 29 71 211 46 93 340 404 16 66
570 74 669 85 720 48 85 857 96 156064 101 41 88
212 57 80 316 34 56 563 819 982 157126 78 219 31
56 455 510 24 25 61 633 728 66 841 902 81 96 98
158053 101 242 80 346 425 582 611 37 49 789 806
159030 48 56 113 32 43 86 200 31 304 56 93 429
66 69 76 88 533 736 93 801 906.

160069 104 17 77 89 208 98 336 52 447 528 46
603 25 42 708 875 909 10 28 161133 264 98 331 86
429 78 81 83 93 95 503 27 64 46 82 79 603 93 740
820 967 71 162032 37 278 600 63 849 905 81
163040 124 78 211 410 53 523 721 49 55 862 959
68 84 164052 87 124 57 75 204 22 300 433 657 657
709 843 939 74 165110 28 43 51 225 79 300 28 71
451 65 511 660 705 876 88 166031 55 75 79 126
51 52 72 216 335 470 82 92 507 39 84 604 761 826
89 954 90 167050 75 202 327 93 619 58 60 758 972
90 168010 123 30 44 56 203 21 71 92 316 81 405
63 510 33 93 692 727 71 97 807 169061 110 66 90
224 447 50 56 88 514 32 47 95 616 52 91 862
74 76. —

170008 13 58 105 43 61 238 88 345 475 570 637
80 88 702 907
171022 33 51 236 80 347 57 401, 521 52 600 87
869 84 918 88
172003 59 96 99 124 75 97 332 61 70 413 27 44
88 500 57 79 82 600 04 11 95 99 795 907
173069 91 110 69 250 333 58 455 74 797 846
952 77
174006 79 89 246 90 422 57 85 597 611 39 ...
831 43 60 918 26 40 80
175016 37 136 37 43 64 72 89 254 318 679 713
950 53

176038 143 57 95 445 50 647 88 830 50 59 65
96 937 52 59 177023 106 86 215 75 94 307 31
401 76 93 508 59 613 43 768 76 88 93 97 973
178053 70 91 276 310 428 58 70 560 65 607 27 49
61 711 18 36 44 75 826 55 63 908 11 179051 112
38 314 36 55 75 532 67 68 669 94 762 827 41 70
99 978 82

180125 73 261 311 516 52 709 30 804 28 930
68 97 181082 115 19 56 68 205 300 60 536 49
609 57 64 797 879 87 182024 64 104 250 305 18
25 30 39 531 642 83 700 49 74 808 80 966 183136
57 222 342 413 46 599 635 50 63 91 721 36 39
887 998 184078 362 460 501 54 607 19 27 52 704
810 27 91 963 51.

W fotelu i za kulisami.

To więcej niż miłość

Sztuka współczesna w 3 aktach (6 obrazach). — Napisał Bus-Fekete Laszlo.—Przekład: Stelli Olgierd. i Wł. Pietrzykowskiego

Premjera w Teatrze Miejskim

Tajemnica powodzenia sztuk Fodora i BusFeketiego, polega na zręcznem i efektownem zmodernizowaniu starego ludowego melodramatu. A więc tematy prymitywne, konflikty bez fundamentu psychologicznego, ale bezpośrednio przemawiające do uczucia, lekki, niewybredny dowcip, naiwne utożsamianie ubóstwa ze szlachetnością i bogactwa z nikczemnością oraz tradycyjny happy-end ze zwycięstwem Dobrego nad Złem. Te stare, poczciwe, wyszarzałe wzorki węgiersko-wiedeńscy producenci teatralni puszczają parę razy rocznie na ekran spółczesności, zaludniają go postaciami ze spauperyzowanej inteligencji, rzucają ze sceny kilkanaście udatnych powiedzionek o kryzysie, kapitaliźmie, bezrobociu, małżeństwie, miłości i niesprawiedliwości społecznej, wytwarzając w ten sposób atmosferę, której zarówno proletarjusz z dyplomem uniwersyteckim, ale bez posady, jak i burżuj, bez dyplomu, lecz z kontem bankowem — czują się mile połechtani. „Mysz kościelna“, „Pieniądz nie jest wszystko“, „Zwyciężyłem kryzys“, są skonstruowane według powyżej wskazanej recepty. Napisane z niezwykłą znajomością sceny i publiczności, wyposażone w szereg znakomitych ról, pogodne i wesołe — miały powodzenie wszędzie.

Bus-Fekete, typowy przedstawiciel tej twórczości naddunajskich bulwarów, w jednej ze swych ostatnich sztuk „To więcej niż miłość“ zmienił poważnie przyprawy swej kuchni literacko-teatralnej. Zamiast lekkiego pseudo-problemu, postawił wyraźną tezę i usiłował ją rozwiązać w szeregu dramatycznych konfliktów. O cóż chodzi?

Kata Mihalik, piękna, lecz biedna lekarka, od dziesięciu lat żyje z docentem Jerzym Wagnerem, chemikiem — wynalazcą. Pobrać się nie mogą ze względów materjalnych. Wagner jest tak ubogi, że nie może ukończyć studjów nad wynalazkiem filmu kolorowego. Ale Kata Mihalik zdobywa się na czyn niezwykły: namówi człowieka, którego kocha nad życie i który jest dla niej wszystkiem na świecie, aby ożenił się z zadurzoną w nim Klarze Monti, córce bogatego przemysłowca, i w ten sposób zdobył środki dla kontynuowania pracy naukowej. Poza tem nic się w ich dotychczasowych stosunkach nie zmieni. Będą dalej się ubóstwiali i spotykali, Klara Monti zaś będzie rodzajem „królika doświadczalnego“...

Ta sytuacja jest może efektowna, ale bardzo nieetyczna. Złamane podstępnie serce małej Klary Monti to pospolita nikczemność, zdobycie tą drogą posagu to znów zwykłe oszustwo matrymonialne. Autor czuje to, iż Kata Mihalik zwycięstwa odnieść nie może, bo na tego rodzaju sukces widz zareagowałby z obrzydzeniem. Doktór Kata Mihalik zna świetnie tajemnice ciała ludzkiego, ale nie jego duszy. Bo, oto człowiek, któremu tak zaufała, iż posłała go w ramiona głupiej gąski, zakochał się w niej naprawdę i to wprost błyskawicznie — gdyż podczas nocy poślubnej. Czyż ją więc kochał naprawdę?

Kata mogłaby wprawdzie żądać od swego kochanka spełnienia umowy, ale wytłumaczono jej, iż to byłoby wysoce niemoralne, bo „jednocześnie darować i kraść nie można!“...

***

Niema chyba nic bardziej żałosnego, gdy bulwarowy komedjopisarz sięga po laury tragika. Powstaje z tego coś, co już nie jest komedją, ale jeszcze nie stało się dramatem. Powie ktoś — melodramat! Zapewnie, ale, niestety, z pretensjami! Gdy Bus-Fekete wziął się do naśladowania Ibsena, stworzył smętne sztuczydło. Póki akcja dzieje się w atmosferze komedjowej, rzecz jest miła, wdzięczna i słucha się jej z przyjemnością. Ale gdy autor usiłuje stworzyć jeszcze jedną parę kochanków teatralnych, gdy jego bohaterka przypina sobie skrzydła heroiny w wielkim stylu i

W walce z pożarami

Pokazy ćwiczeń w oddziałach OSP dla młodzieży szkolnej

Klęska pożarowa w dobie kryzysu jest tem dotkliwsza, że pogorzelcom niezmiernie trudno jest odbudować zgorzałe budynki. Klęska jest tem większa, że powoduje zubożenie nietylko jednostek, lecz całego społeczeństwa i Państwa. Dlatego też całe społeczeństwo winno zespolić swe siły w walce z pożarami.

Urządzany rok rocznie „Tydzień Przeciwpożarowy" ma na celu nie tylko zebranie odpowiednich funduszów na rozbudowę straży pożarnej, ale w pierwszym rzędzie uświadomienie społeczeństwa z akcją zapobiegania. Zapobieganie bowiem to zmniejszenie strat spowodowanych pożarami do minimum. Zapobieganie — to najskuteczniejsza walka z żywiołem ognia.

Jak wykazują statystyki większość pożarów powstaje naskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem tak dorosłych jak młodzieży i dzieci.

Dlatego też niewątpliwie doniosłe znaczenie mają ćwiczenia pokazowe organizowane w okresie „Tygodnia Przeciwpożarowego" — codziennie w godz. od 10-ej do 11-ej i od godz. 19-ej do 20-ej w następujących oddziałach:

Bałuty — Zgierska 47
I — 11 Listopada 4
III — Sienkiewicza 54
IV — Napiórkowskiego 64

Wskazanem byłoby aby ćwiczeniami powyższemi zainteresowało nauczycielstwo szerokie koła młodzieży, powierzonej ich wychowaniu.

Należy nadmienić, że wymienione pokazy każdorazowo będą poprzedzane krótkiemi pogadankami z zakresu zapobiegania pożarom.

Rada miejska przed sądem

Rozprawa została odroczona spowodu niestawiennictwa 3-ch oskarżonych. — Fantazje adw. Szwajdlera

Proces b. radnych łódzkich oczekiwany był z wielkiem zainteresowaniem. Miał on być bowiem echem wielkiego cyklu awantur i skandali, jakich widownią była rada miejska w Łodzi przez szereg miesięcy. Łódzka rada miejska zdobyła sobie smutną sławę nietylko w naszem mieście i nietylko w Polsce, gdyż wiele rozpisywała się o tych haniebnych wyczynach „przedstawicieli" społeczeństwa łódzkiego prasa europejska.

Moment kulminacyjny nastąpił w dniu 28 maja b. r. Tego dnia po raz pierwszy w sali rady miejskiej

polała się krew.

Tego dnia po raz pierwszy zajechały przed gmach rady trzy karetki pogotowia i po raz pierwszy wkroczyli na salę obrad funkcjonarjusze policji, by położyć kres awanturom i bezeceństwom. Sprawa powędrowała do sądu.

Proces, mimo, że już po raz drugi znalazł się wczoraj na wokandzie, nie doczekał się merytorycznego rozważania, a to wskutek niestawiennictwa kilku oskarżonych. Ale już początek rozprawy wczorajszej był bardzo interesujący i charakterystyczny. Świadczył on bowiem, że ludzie, którzy niegdyś siedzieli po prawej stronie sali obrad w radzie miejskiej

niczego się nie nauczyli.

Jak widać zresztą — proces, który w pierwszym terminie zapowiadał się bardzo skromnie, powoli urasta do olbrzymich wręcz rozmiarów. Już na wczorajszą rozprawę powołanych było

około 60 świadków.

Wczoraj obrońcy oskarżonych pofolgowali sobie: zaczęli zgłaszać dalszych świadków. Już nie pojedyńczo, lecz grupami. Ogółem zgłoszono wczoraj

dodatkowo 50 świadków.

A sąd, pragnąc zorjentować się w tej gmatwaninie wzajemnych oskarżeń, **zgodził się na wszystkie wnioski obrony.** Sprawa rozdęta będzie tak bardzo, że gdy już dojdzie do merytorycznej rozprawy, **potrwa ona niewątpliwie kilka dni.**

***

O godzinie 9.30 rano sąd otwiera rozprawę. Przy stole prezydjalnym zasiada **sędzia Woyno.** Obok niego — usus bardzo rzadki w sądzie grodzkim i stosowany tylko w wyjątkowej wagi wypadkach — zajmuje miejsce **prokurator Orlikowski.** Dla pomieszczenia wszystkich oskarżonych zwolniono kilka ław dla publiczności. Nie wiemy czem kierował się woźny, wskazując poszczególnym oskarżonym miejsce, ale wytworzyły się

sytuacje bardzo zabawne.

Oto usiedli obok siebie, przytuleni mocno spowodu szczupłości miejsca **b. radni Urbach i Czernik,** którzy tak często miewali z sobą scysje. Pomiędzy „narodowcami", którzy w dniu 28 maja ruszyli do ataku, Siedlanowskim i Kwiatkowskim **posadzono ich ofiarę Golińskiego,** którego wówczas opatrywało pogotowie. Obok „narodowca" Miłocha, który z krzesłem w ręku pierwszy „natarł na wroga" **kazano usiąść Lwu Holenderskiemu.** A później już sadzano jednego obok drugiego: Kożuchowskiego, Belke, Bronisława Kowalskiego, dr. Rostkowskiego, Rakowskiego oraz adw. Wajcmana.

B. radni boczą się trochę na siebie. Tak ich potasowano. Ale trudno,

to jest sąd, nie rada miejska.

Przy stole zbierają się wszyscy obrońcy oskarżonych. Adw. Grocholski występuje jako obrońca Czernika i Kożuchowskiego, adw. Szwajdler zamierza bronić wszystkich „narodowców", adw. Wachtel broni adw. Wajcmana, adw. Hartman — Urbacha, Golińskiego i Holenderskiego, adw. Chwat — Urbacha i adw. Szajer — Sztajnsznajdra.

Woźny melduje sędziemu, iż

nie stawili się trzej oskarżeni: adw. Kazimierz Kowalski, Władysław Gonera oraz Abram Sztajnsznajder.

Wobec powyższego wstaje prokurator i zgłasza wniosek o odroczenie rozprawy:

— **Proszę sądu, sprawa niniejsza ma tego rodzaju charakter, że wszyscy wzajemnie się oskarżają. W tym wypadku, dla dokładnego zobrazowania całego przebiegu zajścia w radzie miejskiej, muszą być pokazani świadkom wszyscy oskarżeni. Świadkowie muszą widzieć tych ludzi, by móc bezbłędnie zeznawać. Dlatego też zgłaszam wniosek o odroczenie rozprawy i przymusowe doprowadzenie oskarżonych w drugim terminie.**

Sprzeciwia się temu wnioskowi adw. Grocholski, twierdząc, że art. 128 k. k., z którego są oskarżeni b. radni, **nie nakazuje obecności oskarżonych na rozprawie.** Prosi więc, by rozprawa została merytorycznie rozpoczęta, a dopiero w jej toku będzie można zorjentować się, czy **obecność wszystkich oskarżonych będzie istotnie potrzebna.**

Adw. Wachtel przyłącza się do wniosku prokuratora, twierdząc, że dla zdobycia prawdy materjalnej obecność wszystkich oskarżonych jest wskazana i prosi zarazem **o powołanie 5 dodatkowych świadków, którzy stwierdzą dokładnie, jaką rolę odegrał adw. Wajcman w zajściach 28 maja.** Przyłącza się do tego także **adw. Szajer,** prosząc o powołanie jako dodatkowych świadków b. **radnych Hipolita Piątkowskiego i Adama Sznajdra,** którzy siedzieli w radzie miejskiej przy jednym stole z b. radnym Sztajnsznajderem i widzieli dokładnie, **że nie on atakował, lecz sam był atakowany.**

Kwiatek z „narodowej" łączki

Skolei zabiera głos obrońca wszystkich „narodowców", adw. Szwajdler. Jego przemówienie jakże żywo przypominało te dysputy, które toczyły się w rozwiązanej radzie miejskiej.

— Ja proszę o odroczenie rozprawy ponieważ także chcę powołać dodatkowych świadków. Sąd chyba wie, że w łódzkiej radzie miejskiej były dwa obozy: **narodowców i żydów. (!?)** Narodowcy byli w większości, a żydzi w mniejszości. Dlatego też narodowcy chcieli utrzymać radę miejską, a żydzi pragnęli, by ją rozwiązano. Aby do tego doprowadzić, żydzi stale prowokowali narodowców i obrażali ich uczucia narodowe. To samo było 28 maja. Narodowcy **siedzieli spokojnie, a żydzi awanturowali się. (!?)** Gdy wreszcie narodowcy **nie pozwolili się sprowokować,** żydzi zaczęli rzucać **krzesłami. (!?)**

W ten sposób przemawiał adw. Szwajdler cały kwadrans. Według niego — w łódzkiej radzie miejskiej **nie było nikogo poza narodowcami i żydami.** Według niego — wszystkie wysiłki i prace w radzie miejskiej sprowadzały się tylko do tego, że jedna strona chciała, aby rada miejska istniała, a druga strona — by rada przestała istnieć. I niewątpliwie byłoby cicho i spokojnie na posiedzeniu w dniu 28 maja, gdyby **10 żydów nie ruszyło do ataku na 35 narodowców.** W rezultacie adw. Szwajdler prosi, aby i jemu pozwolono zgłosić dodatkowych świadków — **wszystkich b. radnych narodowców, którzy nie zasiadają na ławie oskarżonych.**

Wobec takiego postawienia sprawy przez swego kolegę, adw. Grocholski cofa swój wniosek o przystąpienie do meritum procesu.

Sąd ogłasza decyzję:

„Ze względu na charakter sprawy, rozpoznawanie jej w nieobecności niektórych oskarżonych jest niemożliwe. Sąd postanawia odroczyć sprawę i przełożyć ją na inny termin, wezwać wszystkich zgłoszonych świadków i zastosować wobec oskarżonych przymus stawiennictwa. Świadka Milmana, który nie zgłosił się na rozprawę, sąd postanawia ukarać grzywną w wysokości 30 złotych, z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu."

O godzinie 10.20 sprawa została przerwana. Nowy termin wyznaczony będzie w najbliższych dniach. Tym razem, wobec zapowiedzianych sankcyj, rozprawa się napewno odbędzie.

---

gdy poczyna przemawiać językiem patetycznym, to pożal się Boże, jakie to staje się ckliwe i melancholinjne.

Każde zagadnienie, choćby najbardziej ryzykowne z punktu psychologji i etyki, można postawić na scenie, ale pod warunkiem, że jego rozwiązanie będzie teatralnie efektowne i interesujące. Czy można sobie wyobrazić bardziej drastyczny problem, niż w „Kochankach" Grubińskiego, sztuce przed dwoma miesiącami granej w naszym teatrze. A jak subtelnie ten temat karkołomny został ujęty przez autora. Inaczej jest u Bus-Feket'iego. Ten niewątpliwie zręczny komedjopisarz, nie ma należytego wyczucia „piece a these". Świetnie zna się na dowcipie, żarcie, powiedzonku, ale nie pojmuje, że pewnych delikatnych konfliktów dramatycznych nie można rozwiązywać „chwytami" z filmu amerykańskiego. Akt drugi, w którym naocznie przedstawione są nam jednocześnie i „straszne cierpienia" pięknej Katy i błyskawiczne przeobrażenie Jerzego Wegnera, uwodzonego w noc poślubną przez własną żonę — razi fałszem psychologicznym i wulgarnością roboty pisarskiej. Akt trzeci znów, w którym bohaterka dowiaduje się, iż przegrała stawkę życia, denerwuje swą beznadziejną płytkością i płaczliwą nudą.

Nie znaczy to jednak, aby cała sztuka była utrzymana w tonacji romansu brukowego. Sztuka staje się płaska dopiero wtedy, gdy autor zaczyna bawić się w filozofa. Póki Bus-Fekete jest sobą t. z. komedjopisarzem, a więc przez pierwsze cztery odsłony, bawimy się na sztuce jak najlepiej. Gdy jednak usiłuje rozwiązać bardzo zresztą teatralnie wdzięczny konflikt sytuacjami dramatycznemi, zamiast komedjowemi, które leżą w charakterze jego talentu, wpada w płaczliwe akcenty melodramatyczne, pełne fałszu, nieszczerości i pospolitego mazgajstwa.

Grano starannie, choć nierówno. Wykonawczyni głównej roli, **p. Skrzydłowska,** która po dwuch latach pobytu na scenie wileńskiej, znów wróciła do Łodzi, miała ciężki orzech do zgryzienia. Bo, czyż jest to przyjemne dla aktorki, skoro przez dwa akty musi wykrzywiać twarz w płaczliwym grymasię?... Autor zbudował tak rolę, iż ciężko było wlać w nią szczerość i uczucie.

Trudno też było p. Skrzydłowskiej stworzyć ze swej Katy Mihalik bohaterkę o pełnych i mocnych akcentach dramatycznych, acz gra jej miała wiele dobrych momentów.

W drugiej większej roli kobiecej zareprezentowała nam dyrekcja **p. Dywińską.** Jest to młodziutka aktorka, naiwno - charakterystyczna, niezwykle uzdolniona. Jej Klara Monti miała tupet, humor, wdzięk, temperament, sentymencik. Niewątpliwie dobry to będzie nabytek dla teatru.

W głównej roli męskiej wystąpił nowozaangażowany **p. Kalinowski.** Warunki zewnętrzne doskonałe, ale aktor to jeszcze surowy, bez techniki, operujący środkami prymitywnemi i naiwnemi.

W rolach dalszych przedewszystkiem należy wymienić **p. Chojnacką,** która, jako kokotka, stworzyła majstersztyk gry charakterystycznej i kilkakrotnie była oklaskiwana przy otwartej scenie; **p. Szletyńskiego,** który choć powtórzył jedną ze swych starych ról, stworzył przemiłą, ciepłą postać starego profesora, **p. Dunajewską** (doskonały typ starej służącej). Zawiódł **p. Żurowski** (Sindele), raziła **p. Skwarska** (Lala Monti), o pomstę do nieba wołali, operetkowo przedstawieni, studenci.

Reżyserja **dr. Bujańskiego** sumienna, ale pełna niedociągnięć. Któż widział studentów politechniki, zachowujących się, jak wstępniacy. Pozatem należy mocno osuszyć to morze łez, jakie rozlało się w ostatnich dwuch aktach i energiczniej wytłumaczyć parze kochanków, iż grymasami należy operować bardziej oszczędnie. Naogół jednak sześć obrazów sztuki poszło składnie, co świadczy korzystnie o sprawności personelu technicznego.

P. Mackiewicz, jako dekorator — nie zawodzi nigdy!

W. POLAK.

Rodzice Jacoba-zakładnikami w Niemczech

Tajemnica układu między Szwajcarją a Niemcami.— Pierwsza konfrontacja z Wesemanem. — Niemcy zastrzegły sobje nieujawnienie tajemnic „Gestapo"

Sprawa zwolnionego z niemieckiego więzienia dziennikarza Bertolda Jacoba nie przestaje interesować opinji publicznej. Jak wiadomo, Jacob, wypuszczony z więzienia w Bazylei, udał się do Strassburga, skąd wkrótce przeniesie się do Paryża.

W więzieniu w Bazylei nastąpiła **konfrontacja między Jacobem a Wesemanem,** oskarżonym, jak wiadomo, o porwanie dziennikarza i przekazanie go agentom „Gestapo". Podczas konfrontacji ujawniły się **znaczne różnice zdań,** rzucające poważny cień wątpliwości na dotychczasowe zeznania Wesemana. Podobno zeznania Jacoba dały władzom szwajcarskim **nowy materjał obciążający również szereg przebywających dotąd na wolności osób.** Weseman, ujrzawszy Jacoba przed sobą, zbladł albowiem, nie spodziewał sie, że jego ofiara wyjdzie kiedykolwiek na wolność i zapytał:

— Co pan ma przeciwko mnie?...

Jacob odnowiedział ze spokojem:

— Nie czuję do pana ani nienawiści, ani nawet pogardy... Odnoszę się do pana z całkowitą obojętnością...

Lewicowa prasa szwajcarska wyraża swe niezadowolenie z tajemniczego zachowania się władz w sprawie Jacoba i krążą pogłoski, że w układzie z Niemcami **rząd szwajcarski wziął na siebie pewne zobowiązania.** Przedewszystkiem pełnomocnicy niemieccy zażądali, **aby wieść o zwolnieniu Jacoba nie przedostała się do prasy, zanim Jacob nie przybędzie do Bazylei.** Następnie rząd szwajcarski miał się zobowiązać do **nieogłaszania skargi, wytoczonej przez szwajcarskiego pełnomocnika prawnego na ręce komisji arbitrażowej.** Mówi się również o tem, że akt oskarżenia przeciwko Wesemanowi ma być złagodzony, zwłaszcza w tych ustępach, gdzie **mowa jest o zagranicznej akcji niemieckiej policji politycznej.** Wreszcie władze szwajcarskie miały się zobowiązać do tego, że przynajmniej na terenie Szwajcarji, ani **Jacob ani jego żona nie udzielą żadnych wywiadów.**

Ten ostatni punkt umowy potwierdziła pani Jacob w rozmowie z pewnym dziennikarzem, który zwrócił się do niej z prośbą o wywiad. Oświadczyła ona, **że prokuratura zabroniła jej kategorycznie zabierania głosu w sprawie jej męża.**

Do Bazylei przybyło około siedemdziesięciu dziennikarzy zagranicznych, którzy chcieli uzyskać wywiad z Jacobem, jednakże władze więzienne nie dopuściły doń nikogo. Reporterzy — fotografowie **czekali całą noc przed więzieniem, by zdobyć jego zdjęcie do tygodników ilustrowanych oraz filmowych.** Władze przeznaczyły dla Jacoba najschludniejszą celę, która zamieniła się wkrótce w wielką kwiaciarnię. **Ze wszystkich stron nadchodziły bez przerwy kwiaty oraz depesze gratulacyjne.** Kilka najpoważniejszych wydawnictw światowych zwróciło się doń z propozycją **zakupienia jego artykułów na temat porwania i przebywania w Niemczech.**

W piątek o godzinie wpół do czwartej po południu wypuszczono go z więzienia w Bazylei. W aucie policyjnem, oprócz Jacoba, zajęli jeszcze miejsca: — **jego małżonka, brat, szwagier i naczelnik policji kantonalnej w Bazylei.**

O godzinie 3-ej min. 45 wszystkie formalności były już załatwione i **Jacob stanął na terytorjum francuskiem, jako wolny człowiek. Na granicy czekało już nań auto, wysłane przez kolegów-dziennikarzy ze Strassburga.**

Przed odjazdem Jacob oznajmił dziennikarzom:

— Jak widzicie, czuję się doskonale i jestem szczęśliwy, że wszystkie koszmarne przeżycia mam już za sobą. Jadę teraz do Strassburga, a stamtąd do Paryża, gdzie czekają na mnie przyjaciele. Narazie nic więcej nie mogę powiedzieć. Pozwólcie mi odetchnąć. Dopiero 3 maja przewieziono mnie z więzienia „Gestapo" do Moabit i tam dopiero otrzymałem pierwsze 50 franków, przesłane przez żonę...

Redakcja jednego z pism strassburskich przygotowała wielki bankiet na cześć Jacoba, jednakże na jego prośbę, zaniechano uroczystego powitania...

Jest rzeczą wątpliwą, czy Jacob zabierze obecnie głos na temat swego porwania i pobytu w Niemczech, jakkolwiek miałby niewątpliwie wiele do powiedzenia w tych sensacyjnych sprawach. Ale przyczyna jego milczenia tkwi w tem, że

w Berlinie mieszkają jego rodzice...

Przed dwoma tygodniami do Jacoba — ojca przybyła policja i zaprowadzono go do więzienia, by mu pokazać żywego syna i położyć kres plotkom, kursującym na temat jego rzekomej śmierci. Następnie oznajmiono ojcu, że **syn jego będzie mógł być wypuszczony na wolność, o ile rodzice Bertolda Jacoba pozostaną w Berlinie.** Ponieważ matka przebywała w tym czasie u starszego syna w Amsterdamie, wezwano ją telefonicznie.

W dwie godziny potem Jacoba wywieziono z więzienia w Moabit... **(Lu).**

NASI MEDYCY W CZECHOSŁOWACJI.

Grupa złożoną z 18 słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetów w Warszawie i Poznaniu znajduje się obecnie w podróży dla studjów w Czechosłowacji, odwiedzając z inicjatywy związku medyków Czechosłowacji w Bratysławie dla studjów praktycznych kliniki uniwersyteckie w Pradze, Bernie i Bratysławie oraz słynne miejscowości kuracyjne Czechosłowacji. Pierwszą wycieczkę naszych studentów w ubiegłym tygodniu do Zdrojowiska Piszczany spotkało nader gościnne i serdeczne przyjęcie ze strony władz lokalnych i Zarządu Zdrojowego. Pod kierownictwem lekarza Zdrojowego Dr. Ludwika Billesa zwiedzili medycy polscy źródła i kąpiele mułowe, domy i urządzenia kąpielowe i wysłuchali następnie w związku z tem pouczającego wykładu „O zasadniczych linjach kuracji chronicznego reumatyzmu". Nasi przyszli lekarze mieli temsamem sposobność zapoznania się w Czechosłowacji z wielu słynnemi miejscowościami kąpielowemi o pierwszorzędnych urządzeniach balneologicznych. Wypoczywali również w Zdrojowisku Piszczany na nowo urządzonej plaży termalnej „Ewa". Następnie udali się do Bratysławy, skąd planowane są nowe wycieczki do Wiednia i Budapesztu.

Problem doskonałego odbioru radjowego rozwiązany!

Przeciętny radjoamator przy kupnie nowego odbiornika zapytuje przedewszystkiem o ilość lamp w aparacie, utarło się bowiem mniemanie, że im więcej lamp jest w odbiorniku, tem lepszy będzie odbiór.

W rzeczywistości jednak ilość lamp odgrywa podrzędną rolę w nowoczesnej konstrukcji aparatu. Jakość odbioru zależy od całego szeregu czynników, z których wymienić należy: konstrukcję, dobór części składowych, staranność wykonania oraz jakość lamp.

Nowoczesna technika radjowa dąży do zmniejszenia ilości stopni wzmocnienia, co w dużym stopniu wpływa na poprawę czystości odbioru. W tym celu stosuje się obecnie zamiast normalnych lamp odbiorczych — pentody odznaczające się znacznie większą wydajnością.

Weźmy naprzykład najnowszego typu odbiornik Philips 44 A (model 1936). Posiada on w każdym z 3 stopni wzmocnienia pentodę Miniwatt, z których każda posiada moc 2 normalnych lamp odbiorczych. Można przeto powiedzieć, że Philips 44 A posiada moc i sprawność odbiornika 6-lampowego, nie posiadając jego wad.

Pozatem należy podkreślić, że odbiornik Philipsa 44 A posiada 3 obwody, filtr widmowy, wymienną skalę z nazwami stacyj oraz cały szereg innych niemniej ważnych ulepszeń technicznych.

Jak się dowiadujemy, sprzedażą tych odbiorników zajmują się autoryzowane punkty sprzedaży Philipsa, których w całym kraju istnieje około 250. Firmy te, wybrane spośród najsolidniejszych, pełnią rolę poradni fachowych.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, punktualnie o godz. 8.30 wiecz. a w środę i w czwartek o godz. 7.30 wieczorem powtórzona będzie komedja Fodora — „Mysz kościelna" z Jadwigą Zaklicką. Bilety w cenie zrzeszeniowej do nabycia przy kasie.

W piątek „To więcej niż miłość". W sobotę po południu po raz drugi arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka" i Sędziowie dla młodzieży szkolnej.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE. (Ogrodowa 18).

We wtorek, dnia 24 bm o godz. 8.15 wiecz. i codziennie komedja w 3-ch aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane".

Dom Urzędników Skarbowych (Skarbowa 28).

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8.15 wiecz. otwarcie teatru komedją muzyczną w 3 odsłonach W. Larockiego p. t. „Miłość na poddaszu".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Ostatnie dni gościnnych występów znakomitego zespołu teatru „Ararat" w przebojowym programie p. n. „A gedyle ojf der bube". Dziś I. przedstawienie o godz 9.30 wiecz. Ceny zniżone

RADJO-PROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 24 września 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15. — Dziennik południowy. 12.15—12.35 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewajmy piosenki" — poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 12.35—13.25 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.25—13.30 Chwilka dla kobiet. 13.30—13.35 Z rynku pracy. 13.35—14.30 Muzyka lekka i piosenki — płyty. 14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.

15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30—16.00 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Wiesława Wilkosza.

16.00—16.15: Skrzynka P.K.O.

16.15—16.45 Recital skrzypcowy Stanisława Frydberga.

16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Rutkowski.

17.00—17.15. „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków" — „Mydło" — pogadankę wygł. Wacław Frenkiel.

17.15—17.50. Koncert kameralny w wykonaniu Alberta Katza (wiolonczela) i Stanisława Szpinalskiego (fortepian) Transmisja z Wilna.

17.50—18.00. Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski.

18.00—18.30. Muzyka lekka — płyty.

18.30—18.40. Rozmowy z radjosłuchaczami — przeprowadzi red. Jan Piotrowski.

18.40—18.45. Chwilka strażacka „Straże pożarne a społeczeństwo" — wygł. ins. Miecz. Kula.

18.45—19.10. Muzyka popularna — płyty.

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.50. Operetka Offenbacha p. t. „Nr. 66" w 1 akcie

20.50—21.00. Dziennik wieczorny.

21.00—21.05. Obrazki z Polski współczesnej.

21.05—22.30. Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

22.30—22.45. „Królewska idylla" — feljeton wygłosi Paula Lamowa.

22.45—23.00. „Ludzie nieznani" Antoniego Kasprowicza — Łódzkie Minuty Literackie — w opracowaniu Grzegorza Timofiejewa.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

ANGLJA (Reg. Progr.) Koncert symf. z Queens-Hallu. Dyr. Wood.

LENINGRAD. Koncert symfoniczny.

BRUKSELA FRANC Koncert symf.

RYGA. Utwory Mozarta i Beethovena.

WIEDEŃ. „Zew ojczyzny" — audycja słowno-muzyczna.

POSTE PARISIEN. Utwory Chabriera.

BUDAPESZT. Festival Belliniego.

PARIS P. T. T. Koncert orkiestry.

JEST JEDEN TYLKO LOKAL...

Jest jeden w Łodzi lokal, gdzie można się dobrze zabawić i mile spędzić czas. Lokalem tym jest „Tabarin", miejsce codziennych spotkań publiczności łódzkiej.

Czas w „Tabarinie" upływa na oglądaniu świetnego programu artystycznego i na tańcach. W programie występują najlepsze siły, jak: duet Kamińskich, niezrównanych tancerzy, odtwarzających kilka doskonałych numerów. Tancerze zbierają huczne oklaski za dobrze wykonane numery.

Emocję budzą występy duetu Armins, fenomenalnych akrobatów - komików, popisujących się w groteskowym numerze z jabłkiem.

Program dopełniają występy tancerki Lu-Relli.

A do tańca przygrywa najlepsza orkiestra Szymkiewicza, posiadająca bardzo urozmaicony i bogaty repertuar.

Dziś jak zwykle odbędzie się w „Tabarinie" o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym i wieczorem dancing.

Afery i fałszerstwa Kipiani'ego

Poszkodowani zostali liczni dyskonterzy łódzcy. — Oskarżony przyznaje się do winy

Wczoraj przed sądem okręgowym rozpoczęła się anonsowana już przez nas **rozprawa przeciwko Mikołajowi Kipianiemu i Józefowi Fulmańskiemu.**

Jak donosiliśmy, Kipianiemu zarzuca akt oskarżenia fałszerstwo 22 kwitów kasowych - asygnat do kasy 31 pułku Strzelców Kaniowskich i 6 zleceń wypłaty na tę samą kasę. Oskarżony **podrobił podpis dowódcy pułku i odcisnął pieczątkę pułkową i spreparowane w ten sposób kwity i zlecenia rzucił na rynek dyskontowy w Łodzi.**

Po blisko trzyletniej działalności tego rodzaju i po obrotach, wynoszących setki tysięcy złotych — rzecz się wydała i w rezultacie kilkunastu dyskonterów poniosło straty.

Fulmański odpowiada za to, że **pomagając Kipianiemu, podawał się za dostawcę do pułku i podrobił cesję na niektórych kwitach.**

Rozprawie przewodniczy sędzia Wiśniewski. Oskarża prok. Skapski. Obronę wnoszą: Kipianiego adw. Kempner, Fulmaniego — adw. Skabiczewski.

Oskarżony liczy 35 lat, jest gruzinem. Ma mocno szpakowate włosy i wygląda na o wiele starszego. Nietylko w wymowie oskarżonego — w pierwszej chwili trudnej do zrozumienia, ale i w jego rysach twarzy **odbija się wyraźnie jego egzotyczne pochodzenie.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia, obejmującego 54 strony pisma maszynowego sąd, pragnąc zwolnić świadków, których w tej sprawie jest 62 — zadał oskarżonym jedynie pytania zasadnicze: **czy przyznają się do punktów inkryminacyjnych aktu oskarżenia.**

Kipiani, były kontraktowy porucznik 31 pułku, zwolniony ze służby z dniem 1 stycznia 1935 r. do podrobienia kwitów i zleceń **przyznaje się zgodnie z aktem oskarżenia.** Zaprzecza jednak, by to nadużycie miało jakikolwiek związek z jego urzędowaniem. **Płatnikiem pułku nie był nigdy. Podpis dowódcy pułku podrobił ktoś inny.** Oskarżony nie przyznaje się dalej do oszustwa na szkodę dyskonterów, twierdząc, że prócz Klingera i Kazimierskiego wszyscy z nich wiedzieli, że kwity są fałszywe.

Drugi oskarżony nie przyznaje się do niczego.

Większość świadków — **to poszkodowani przez Kipianiego.** Przed sądem przesuwa się kwiat dyskonterów łódzkich.

Oskarżony wyjaśnia w jakich okolicznościach rozpoczęły się jego oszustwa. Oświadcza jeszcze przedtem na wstępie, że pragnie w swych wyjaśnieniach dać świadectwo prawdzie i że nie zamierza uchylać się od odpowiedzialności za to, co istotnie zawinił.

Kipiani wyjaśnia szczegółowo, cytując kwit za kwitem i dostawę za dostawą, jak za każdym razem, początkowo mała sprawa rozszerzała swój zakres. Zaczęło się przecież od 1600 złotych należnych Mackielle.

Powoli zostali do afery wciągnięci ludzie z miasta. Oskarżony i jego wspólnik Bichajło uczynili z dyskonterów dostawców, płacili im za dyskonto kwitów, opiewających na trzy tygodnie, niejednokrotnie tysiące złotych nowemi oczywista kwitami — wszystko w tym celu, by pozwolić tej poruszonej od dostawy Mackiełły lawinie toczyć się dalej i nie dopuścić do wielkiego skandalu jakim byłoby pęknięcie jednego ze stale powiększających się ogniw tego fatalnego łańcucha.

Doszło do tego, że dyskonter Bryl dostarczał oskarżonemu i Bichajle pieniędzy, gdy trzeba było pokryć kwit dyskontera Karpa i naodwrót: Karp zaopatrywał obu w pieniądze, gdy przypadał termin płatności dla Bryla. Później liczba dyskonterów wzrosła łącznie do 13. Kwity, początkowo wystawiane na jednostki tysięcy, opiewały już po dwuch latach **na siedemdziesiąt kilka tysięcy złotych!!** Gdy dyskonterzy, fikcyjni dostawcy — domagali się pieniędzy a nie kwitów, Kipiani ofiarowywał im znów fikcyjne zyski i płacił olbrzymie procenty, choć ci ludzie wiedzieli, że cała sprawa przestała już właściwie mieć charakter wprawdzie nieczystej, ale w każdym razie realnej tranzakcji. Pierwszy z dyskonterów, wciągnięty w tę aferę — Karp — **na łożu śmierci prosił Kipianiego, by ten wreszcie wycofał go z tego fatalnego kręgu i nie krzywdził jego dzieci.** Ale Kipiani nie mógł już nic innego zrobić, jak tylko wręczyć spadkobiercom Karpa nowe, podrobione przez siebie kwity, **opiewające za należnych 12.000 zł. aż na 60,000 zł.!** Oskarżony twierdzi — i jest w swych wyjaśnieniach bardzo ścisły — że dopiero po zgóra roku od początku afery podrobił kwity, których formularze dostał od rachmistrza. Dopiero później Kipiani stwierdził, że kwity są podrobione

Operujący coraz większemi sumami, **Kipiani nabył już później dom i wystawiał prywatne weksle na dziesiątki tysięcy złotych: został całkowicie porwany w wir machiny, która, jak twierdzi, nie sam w ruch puścił.**

Rzecz wyszła na jaw w grudniu roku 1934 w chwili, gdy do kasy skarbowej zgłosił się urzędnik jednego z domów bankowych z kwitem na 1.840 zł., wystawionym nieformalnie. Kwit został zakwestjonowany i pomimo wysiłków i wybiegów Kipianiego, **rzecz doszła do wiadomości jego władz zwierzchnich.— Krótko potem został Kipiani aresztowany.**

W godzinach popołudniowych sąd rozpoczął przesłuchiwanie świadków.

Dziś zeznają dalsi świadkowie.

Tydzień szkoły powszechnej

Jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach października przeprowadzona zostanie na terenie Łodzi wielka akcja na rzecz budowy gmachów szkół powszechnych. Akcja ta, pod nazwą „Tygodnia szkoły powszechnej", ma być zainicjowana równocześnie na obszarze działalności kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego, a więc nietylko w Łodzi i Warszawie, ale także we wszystkich miastach i miasteczkach powiatów województwa łódzkiego i warszawskiego. Z tego względu w dniu wczorajszym w lokalu kuratorjum szkolnego odbył się zjazd delegatów obwodowych komitetów „Tygodnia szkoły powszechnej" z obu województw, aby omówić wszystkie szczegóły, które mogą wpłynąć na powodzenie imprezy.

Ustalono więc, że w ciągu tego tygodnia odbędą się zbiórki w lokalach zamkniętych i na ulicach, pochody, koncerty, akademje, odczyty oraz imprezy o różnym charakterze. Najgłówniejszą rzeczą jest zaapelowanie przez te imprezy do ofiarności publicznej, aby zdobyć w ciągu tego tygodnia jaknajwiększe fundusze i móc przystąpić do budowy kilku gmachów szkolnych w Łodzi.

***

Wczoraj odbyła się na Chojnach przy ul. Królewskiej 15 uroczystość poświęcenia nowego gmachu szkolnego. Uroczystego poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Wł. Jasiński w obecności starosty Makowskiego, prezydenta płk. Głazka, naczelnika wydziału oświaty i kultury Waltratusa i insp. szkolnego Ochędalskiego.

Nowy gmach ma wykończony całkowicie parter. W salach parterowych znajdzie pomieszczenie 700 dzieci. Pierwsze i drugie piętro będzie wykończone w roku przyszłym.

Na froncie robotniczym

Interwencja inspektoratu pracy. — Memorjał sezonowców

W zakładach przemysłowych **braci Geyer** przy ul. Zgierskiej 96 powstał poważny zatarg na tle niepunktualnego wypłacania zarobków robotnikom. Robotnicy uchwalili rozpocząć strejk, przedtem jednak postanowili poczynić **próbę polubownego załatwienia zatargu i zwrócili się do inspektoratu pracy o interwencję.**

Na wczoraj wyznaczona była w inspekcji konferencja obu stron. Wobec tego jednak, iż przedstawiciele dyrekcji nie stawili się — inspektor pracy zaapelował do robotników, by narazie nie rozpoczynali strejku, przyczem zapowiedział, że na następną konferencję poleci **przymusowe sprowadzenie przemysłowców przez policję.**

***

Donosiliśmy już, iż sezonowcy łódzcy podjęli starania w kierunku uzyskania prawa do zasiłków zimowych. Wczoraj wystosowany został w tej sprawie memorjał do ministerstwa opieki społecznej.

Niezależnie od tego w nadchodzący czwartek wyjeżdża do Warszawy **delegacja międzyzwiązkowa komisji** w składzie ośmiu osób, która osobiście interwenjować będzie w sprawie tej w ministerstwie.

***

Zarząd drogowy powiatu łaskiego **zwolnił z pracy 100 sezonowców,** którzy zatrudnieni byli przy naprawie dróg W związku z tem wczoraj przybyła do Łodzi delegacja robotników, która interwenjowała w Funduszu Pracy, celem przydziału dodatkowych kredytów na roboty.

Zarząd Towarzystwa Wyrobów Wełnianych i Gumowych „F. i W. SCHWEIKERTA" Sp. Akc.

zawiadamia, że w dniu 15 października 1935 r. w lokalu Zarządu przy ul. Piotrkowskiej 147 w Łodzi, o godzinie 4-ej po południu odbędzie się NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie,
2) reasumcja bilansu za 1934 r.
3) wolne wnioski.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 24 września 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Giełdy a sytuacja polityczna

Giełdy uważane są we współczesnem gospodarstwie za swego rodzaju borometr. Nietylko sytuacji ściśle gospodarczej, ale i politycznej.

Ciekawe jest — jak reagują giełdy na ostatnie wydarzenia na szachownicy polityki światowej.

Pierwsze reakcje szczęku broni na giełdach międzynarodowych przejawiały się nastrojem hausse'y. Zwłaszcza w akcjach. Nawet w tych krajach, które idą na pierwszy ogień; zdawaliśmy tu sprawę z silnych zwyżek kursowych papierów włoskich zanim wyszły znane dekrety w Bolzano. Widocznie liczono, że — póki co, da się trochę na nowej sytuacji zarobić.

Jakoś w tym tygodniu **nastroje się odmieniły.** Zaczęło się w krajach blisko położonych ewentualnego teatru przyszłej wojny. **Najwrażliwszą okazała się Palestyna.** Kraj ten, będący, w światowym kryzysie oazą optymizmu — doznał z miejsca silnego wstrząsu. Zadrżała giełda. Nastąpił run na banki. Potężne zaplecze banków angielskich przyczyniło się do pewnego uspokojenia.

Zaraz za Palestyną poszedł Egipt. W Kairze i Aleksandrji musiano reglamentować tranzakcje.

Nastroje ze Wschodu udzieliły się szybko londyńskiej City, niedawno jeszcze tak bardzo optymistycznej. Zareagowała zniżkami (zwyżkują kursy kopalń złota). Tą drogą, a po części bezpośrednio z Afryki (wbrew poglądowi u nas powszechnemu — Egipt jest domeną silnego i przychylnie na miejscu traktowanego wpływu francuskiego) — **przyszły nastroje zniżkowe do Paryża, wyładowując się w czwartkowej panice na giełdzie.**

***

Giełdy nasze **„kontaktują" ze światem słabo.** Przed kilku laty giełda akcjowa była zleżna trochę od Wiednia i trochę od Berlina. Ta zawisłość skończyła się. Zresztą **zupełny niedowład rynku akcjowego od szeregu lat odgrodził nas w tej dziedzinie od wpływów świata.**

Na naszych giełdach dominantą jest dalej papier stałego oprocentowania. Kursy tych papierów zawisłe są tylko od elementów wewnętrznych. Są w dużej mierze izolowane. Specjalnie rozstrzygająca jest sytuacja walutowa: w tym związku dodajmy, że wedle znawców międzynarodowych — **dawno już pozycja ostatnich czterech mohikanów złotego bloku** (i Polska jest zaszczytnie wyliczana obok Francji, Szwajcarji i Holandji) **nie była tak silną jak teraz.**

az.

Rejestracja należności zamrożonych w Turcji

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie wzywa wszystkie firmy eksportowe, **posiadające zamrożone należności w Turcji,** jak również firmy, pragnące zabezpieczyć uzyskanie należności za towary, wywożone do Turcji, do zgłoszenia się do biura Izby (Wiejska 10) — referat do spraw tureckich. —

Nieście pomoc najbiedniejszym

Przed wielką tranzakcją z Palestyną

Eksport ramszów ureguluje stosunki na rynku łódzkim. — Rokowania z odbiorcami palestyńskimi. — Na dalszym planie wywóz ramszów wełnianych

Podana przez „Republikę" wiadomość o sensacyjnym projekcie eksportu „ramszów" łódzkich do Palestyny wywołała w sferach handlowych naszego miasta **olbrzymie zainteresowanie.**

W fachowych kołach włókienniczych projekt ten oceniany jest naogół dość pozytywnie. Zdaniem znawców rynku tamtejszego **możliwości sprzedaży w Palestynie poważnych partyj naszych towarów posezonowych są zupełnie realne.** Niezależnie od kwestji wywozu naszych towarów do Palestyny, ocenianej pod kątem widzenia bilansu handlowego, w kołach przemysłowych jak i handlowych Łodzi podkreślane jest przytem usilnie wielkie znaczenie, jakie posiadałoby dla naszego rynku rozwiązanie problemu ramszów, stanowiących formalną plagę naszego przemysłu. Zdaniem tych kół wywóz nawet części znajdujących się na rynku łódzkim ramszów, których **ogólna wartość oceniana jest na kilka miljonów złotych,** będzie posiadał olbrzymie znaczenie dla przemysłu i handlu gdyż upłynni zamrożone w ramszach kapitały, a ponad to **spowoduje regulację stosunków w handlu bawełnianym i** usunie wiszącą nad rynkiem stałą groźbę załamania się cen towarów sezonowych. Oceniając pod tym kątem widzenia projekt eksportu ramszów, kierownicze koła włókiennicze nawet bezpośrednio w eksporcie ramszów niezainteresowane poświęcają wiele uwagi tej sprawie i udzielają jej swego poparcia.

Z ramienia Polsko - Palestyńskiego T-wa Handlowego, przeprowadzającego, jak już podawaliśmy, całą operację, wyjeżdża w pierwszych dniach października do Palestyny znany fachowiec z zakresu eksportu na rynki Bliskiego i Dalekiego Wschodu p. Stanisław Markus. P. Markus zabierze ze sobą liczne kolekcje zaofiarowanych przez łódzkie firmy towarów posezonowych i **będzie dążył do zawarcia na miejscu tranzakcyj naszemi towarami.**

Ze strony niektórych kół handlowych zwrócono uwagę na to, że akcja omawiana **ogranicza się jedynie do ramszów bawełnianych,** podczas gdy na rynku istnieją poważne również ilości ramszów wełnianych.

Według zasięgniętych przez nas informacyj — próbę wywozu ramszów bawełnianych traktować należy, **jako pierwszy krok w tym zakresie,** jako pewnego rodzaju próbę, za którą ewentualnie przyjdą dalsze wysiłki. Przeprowadzające całą akcję Polsko-Palestyńskie T-wo Handlowe interesuje się wywozem wszelkiego rodzaju towarów i niezależnie od sprawy eksportu ramszów bawełnianych **przeprowadzi na miejscu dalsze badania nad wywozem również i innych artykułów włókienniczych a więc między innemi i ramszów wełnianych.** Oczywiście sprawa ta wymaga jeszcze specjalnych badań, nie wiadomo bowiem, czy rynek palestyński wchodzi w należytym stopniu w rachubę jako odbiorca tego rodzaju towarów.

Zapasy przędzy bawełnianej maleją

Dalsza zwyżka cen

Na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi **sytuacja kształtuje się ostatnio w dalszym ciągu naogół pomyślnie.** W związku z silnie zwiększonem zapotrzebowaniem, **zapasy przędzy na tutejszym rynku zmniejszają się coraz bardziej.** Przypuszczać należy, że popyt obecny potrwa jeszcze pewien okres czasu, poczem nastąpi osłabienie w związku z okresem świąt żydowskich, po tych świętach jednak producenci liczą na ponowny wzrost popytu.

Tendencja dla przędzy bawełnianej jest mocniejsza. **Ceny w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w tygodniu poprzedzającym zwyżkowały w granicach od 1/4 do 1/2 centa na kg.**

Orjentacyjnie kształtowały się one w centach złotych. Za pokrycie gotówkowe następująco: nr. 20 pojedyńczy — 39, nr. 24 pojedyńczy — 41, nr. 32 pojedyńczy — 46, nr. 20 podwójny — 43,5, nr. 24 podwójny — 45.5, nr. 32 podwójny — 52. **Przędza trykotażowa.** 16 z bawełny egipskiej — 39,5, nr. 20 z bawełny amerykańskiej 39,5, nr. 20 z bawełny egipskiej — 41,5, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 41,5, nr. 24 z bawełny egipskiej — 43,5.

Utrzymana tendencja na rynku pieniężnym

Łódzkie listy zastawne nieco słabsze

Rynek walutowy miał wczoraj **tendencję utrzymaną.** Giełda warszawska zanotowała jedynie dalszy **poważny wzrost dewizy na Amsterdam,** która zwyżkowała o 60 punktów do 359.45. Reszta walut bez zmiany Dewiza na Londyn 26.15, na Nowy Jork (kabel) 5.31 i 3/4.

Bnk Polski płacił wczoraj za funty 26.01, za dolary 5.27, 5.28 i 5.30.

Rynek łódzki naogół również nie zmienił notowań walut. **O 1 punkt zniżkowała jedynie marka niemiecka i gulden gdański.** Za markę żądano 1.58, płacono 1.57, za guldena żądano 0.97, płacono 0.95. Kurs funta w obrotach prywatnych przystosował się do notowań oficjalnych: 26.25 w sprzedaży i 26.15 w kupnie. Dolary oddawano po 5.35, kupowano po 5.32, dolar złoty 9.10—9.06, lir włoski 37.50—37.00.

Papiery miały tendencję utrzymaną z wyjątkiem 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933, które zniżkowały do 50.50 w sprzedaży i 50.00 w kupnie. Pozatem notowano: poż. stabilizacyjna — sprzedaż 63.00, kupno 62.50, dolarówka 52.00—51.00, poż. budowlana 41.50—41.00.

Chustki zagraniczne na polskim rynku

Nieuzasadniony popyt na towary obce

Polscy producenci bawełnianych chustek do nosa odczuwają w dalszym ciągu **konkurencję produkcji zagranicznej,** a w pierwszym rzędzie czeskosłowackiej i angielskiej. Konkurencja ta dotyczy **głównie lepszych gatunków chustek.** Tańsze natomiast gatunki, produkowane w Polsce w cenie do 2 zł. za tuzin, nie natrafiają już na konkurencję zagranicy.

Zaznaczyć jednak należy, że wysoko - gatunkowe chustki krajowe ani pod względem jakości, ani pod względem wzorów **nie ustępują produkcji zagranicznej.** Panuje tutaj jedynie pewna niczem nieuzasadniona nieufność konsumenta do produkcji krajowej.

Ostatnio zarysowały się **możliwości podjęcia eksportu chustek naszych do Afryki i Hiszpanji.** Usiłowania te wymagać jednak będą całego szeregu mozolnych prób.

Italja kroczy ku inflacji

Dalszy spadek zapasu złota i dewiz

Ostatnio ogłoszony bilans Banku Włoch wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem (w miljonach lirów): **zapas złota spadł z 4.703.5 do 4.563; zapas dewiz zaliczonych do pokrycia również spadł z 436.1 do 432;** obieg banknotów w dalszym ciągu **wzrósł z 14.094 do 14.235.**

Z zestawienia tego widać, że od 30 ub. m. zapas środków pokrycia w dalszym ciągu skurczył się o przeszło 140 miljonów lirów. Pomimo więc ogłoszonych w swoim czasie zapewnień, że spadek zapasu pokrycia w Banku Włoch nie przekroczy sumy 500 miljonów lirów, okazuje się, że **zmniejszenie zapasu złota i dewiz zaliczonych do pokrycia przekroczyło 600 miljonów lirów.** Równocześnie zwraca na siebie uwagę **wzrastający wciąż obieg banknotów,** który obecnie osiągnął poziom nienotowany od r. 1931.

Przemysł japoński redukuje produkcję sztucznego jedwabiu

Japoński Związek Producentów Sztucznego Jedwabiu postanowił **ograniczyć produkcję w miesiącach wrześniu i październiku b. r. o 20 proc.** i w tym celu **opieczętować 20 proc. wszystkich czynnych dotąd maszyn.** Poza tem 10 proc. całej produkcji w tych miesiącach ma być zmagazynowane. Zapas ten ma być wypuszczony na rynek tylko wtedy, gdy odpowiednia ilość wrzecion zostanie dodatkowo unieruchomiona, lub gdy import przewyższy 10 proc. całej produkcji.

W listopadzie i grudniu również 20 proc. wszystkich maszyn ma być nieczynne, jednakże produkcia nie będzie magazynowana.

W chwili obecnej zapasy sztucznego jedwabiu wynoszą około 100 tys. pudełek.

Europejskie złoto płynie do Ameryki

Donoszą z New Yorku, że przybyły tam w ciągu jednego dnia **transporty złota na ogólną sumę 16.80 milj. dol.** Z powyższej kwoty przypada 8.72 milj. dol. na złoto z Francji, 6.22 milj. z Holandji, 1.45 milj. z Indyj i 420 tys. dol. z Anglji.

Zadłużenie banków polskich

Według ostatnich zestawień, zadłużenie bankowości polskiej w stosunku do zagranicy, które per saldo w końcu 1930 roku wynosiło **457,2 miljonów złotych,** do końca 1934 roku **spadło do 172,3 miljonów złotych.** Nastąpiło to dzięki znacznie **intensywniejszej spłacie zobowiązań zagranicznych** przez banki w porównaniu z wycofywaniem należności zagranicznych.

Na koniec 1934 roku, największymi kredytowcami banków polskich były: Niemcy — 57,9 miljonów zł., Anglja — 56,3 miljonów zł. oraz Francja — 53 miljony złotych. Razem wzięte kredyty w tych trzech państwach, stanowią blisko 2-3 ogólnej sumy zagranicznych kredytów banków polskich.

Najpoważniejszymi dłużnikami bankowości polskiej były obydwa kraje sąsiednie: Rzesza niemiecka — 17,4 miljonów zł. oraz Z. S. R. R. — 16,5 miljonów zł., dalej zaś idą: Anglja — 9,4 miljonów zł., Francja — 9,3 miljonów zł., oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — 7,3 miljonów złotych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23 września.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obrót był zwiększony, przy tendencji przeważnie słabszej. Notowano: Amsterdam 359.45 (—40), Berlin 213.50, Bruksela 89 75 (+10), Londyn 26.15, Nowy Jork 5.31,63, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31,75 (+0.5), Paryż 35.00,50, Praga 21.53 (—3), Sztockholm 134.90, Zurych 172.50 (—10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 156, szyling austrjacki 99 60, korona czechosłowacka 20.93, frank francuski 34.97, frank belgijski 90.50, frank szwajcarski 172.50, gulden gdański 57.25, funt sterlingów 26.17, funt palestyński 26.14, leje rumuńskie 2.97, pengö węgierskie 102.25, dinary jugosłowiańskie 11.40, dolar gotówkowy 5.34,50, dolar złoty 9.05,75, rubel złoty 4.74,50, rubel srebrny 1.83, bilon 0.86 Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym położenie pozostało prawie bez zmiany. Notowano: Bank Polski 92 (25), Lilpopy 8.50. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Ostrowieckie 14.50, za Modrzejów chciano płacić 3.25, a za Starachowice 30.25. —

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych w dalszym ciągu trwało duże ożywienie, przy zwyżce kursów. Największych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół l. z. ziemskiemi i 5 proc. l. z. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 40 60 (—40), 4 proc. premjowa dolarowa 51.25 (+25), 5 proc. konwersyjna 68.50, 6 proc. dolarowa 80,25 (+62), 7 proc. stabilizacyjna 63—62,75—62.88 (—12), w odcinkach po 500 dolarów 64 (+100), 4 i pół proc. l. z. ziemskie 43,75—44—43.75, 5 proc. l. z. Warszawy z r. 1933 — 55.50—56,25 (+50), 6 proc obligacje m. st. Warszawy VI emisja — 60 (+200), VIII i IX emisja 58,25 (+75). — Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 100 dolarów 67, 8 proc. dillonowska 90—90,25, 5 proc. l. z. Łodzi z r. 1933 w odcinkach po 100 złotych — 51,50, 7 proc. warszawska dolarowa 69,50, w odcinkach po 100 dolarów 72,50, za 5 proc. l. z. Warszawy stare żądano 61,50, a za 7 proc. śląską chciano płacić 71.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary tranzakje: 5.32, dolarówka sprzedaż 51.50—51.00, poż. budowlana 41.50—41.00, poż. inwestycyjna 110 00—109.50, poż. stabilizacyjna 62.25, Bank Polski 92.50—92.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.50—13.75, pszenica 18.75—19.25, jęczmień browarny 15.50—16.50, jęczmień przemiałowy 14.50—15.00, owies jednolity 16.25—16.75, owies zbierany 15.75—16.25, mąka żytnia 1) 20.00—21.00, mąka żytnia 2) 21 00—22.00, mąka pszenna 31,00—33.00, otręby żytnie 8.25—8.50, otręby pszenne 8.25—8.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 10.80, wrzesień 10.46, październik 10.46, listopad 10.48, grudzień 10.51, styczeń 10.55—10.57, luty 10.59, marzec 10.64, kwiecień 10.71, maj 10.71, czerwiec 10.73, lipiec 10.75—10.76.

NOWY ORLEAN. Loco 10 75, październik — 10.45, grudzień 10.48—10.49, styczeń 10.51, marzec 10.59, maj 10.65, lipiec 10.70.

LIVERPOOL. Loco 6.47, wrzesień 6.13, październik 5.98, listopad 5.90, grudzień 5.84, styczeń 5.90, luty 5.91, marzec 5.92, kwiecień 5.93, maj 5.94, czerwiec 5.94, lipiec 5.94, sierpień 5.92, wrzesień 5.89, październik 5.86.

EGIPSKA. Loco 8.52, październik 8.13, listopad 8.15, styczeń 8.01, marzec 7.95, maj 7.91, lipiec 7.90, październik 7.90.

WIEŚCI SPORTOWE

Łódź—Kalisz—Łódź

W niedzielę wyścig kolarski „Expressu"

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie na trasie Łódź—Kalisz—Łódź wyścig kolarski „Expressu". Przygotowania do wyścigu posuwają się w szybkiem tempie naprzód i wszystko przemawia za tem, że niedzielny bieg „Expressu" będzie godnym zakończeniem tegorocznego sezonu wyścigowego.

Start do wyścigu nastąpi o godz. 7 rano z przed lokalu redakcji „Republiki" i „Expressu". Meta natomiast znajdować się będzie w Helenowie.

Zgłoszenia do wyścigu, w którym startować będą kolarze stowarzyszeni i niestowarzyszeni napływają masowo. Wyścig przedstawiać się będzie imponująco również pod względem ilości nagród.

Dalsze zgłoszenia do wyścigu przyjmuje sekretarz ŁOZK. p. M. Karpiński, Łódź, ul. Zachodnia 18 oraz redakcja „Expressu", Łódź, ul. Piotrkowska 49.

Szczegółowy wykaz ofiarowanych dotychczas nagród przyniesie dzisiejszy „Express".

Lokajski mistrzem Polski w pięcioboju

W Lublinie odbył się pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobył Lokajski (Warsz.) 3 123 pkt, przed Wieczorkiem (Wilno) 2.681 pkt. i utalentowanym Jaworskim (Pionki) 2.547 pkt. Wyniki uzyskane przez Lokajskiego były następujące: Skok wdal: 6.32 m., oszczep — 60.39, 200 mtr. — 24.1 sek., dysk — 37.07 mtr i 1500 mtr. — 4:56:1.

Cracovia pozostaje w lidze waterpolowej

Protest EKS — Katowice, który domagał się unieważnienia zawodów waterpolowych EKS—Hakoah, wygranych przez Hakoah, został uwzględniony i PZP wyznaczył nową rozgrywkę na 22 bież. mies.

Do rozgrywki tej Hakoah postanowił nie stanąć, wobec czego stracił dwa punkty i spada z ligi zamiast Cracovii. Na miejsce Hakoahu wchodzi Legja z Warszawy.

Dzień sztafet w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŁOZLA na stadjonie ŁKS-u w godzinach rannych t. zw. „Dzień sztafet", którego program przewiduje następujące biegi: mężczyźni: 4×100 mtr., 4×400 mtr., 4×1500 mtr., 3×1000 mtr. i sztafeta olimpijska: junjorzy: 4×75 mtr., 4×200 mtr. i kobiety: 4×100 mtr. oraz 200—100—75—60 mtr.

Mistrzostwa piłkarskie okręgu łódzkiego

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich okręgu łódzkiego w klasie A odbędą się w najbliższą niedzielę następujące spotkania: na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed południem Widzew—WKS, na boisku WKS o godz. 15.30 SKS—PTC, na boisku ŁKS o godz. 11-ej ŁKS Ib — Union Touring, na boisku Wimy o godz. 15.30: Wima—Makabi i w Pabjanicach o godz. 11-ej na boisku Kruszeender: Burza — ŁTSG.

W niedzielę 29 bm. rozpoczyna również mistrzostwa klasa B, przyczem zostaną rozegrane w tej klasie dwa mecze: Sokół (Zgierz) — Tur (Łódź) w Zgierzu i w Łodzi o godz. 15.30 na boisku UT: Zjednoczone — Huragan.

***

W niedzielę odbył się w Konstantynowie drugi finałowy mecz o wejście do klasy B między Konstantynowskim Klubem Sportowym a Turem z Ozorkowa. Mecz ten wygrał KKS w stosunku 8:1, ponieważ jednak poprzedni mecz przyniósł zwycięstwo Turowi 3:1 o wejściu jednej z wymienionych do klasy B zadecyduje trzecia ostateczna rozgrywka, którą zarządzi ŁOZPN.

— W Zduńskiej Woli został rozegrany w niedzielę pierwszy finałowy mecz o wejście do klasy B między Sokołem (Zd. Wola) a pabjanickim Szternem. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 5:2.

Nasz reporter zanotował...

Na ul. Franciszkańskiej, koło domu Nr. 100 przejechana została przez wóz i — przewieziona do szpitala zmarła wkrótce — 65-letnia Marjanna Ciołek. Nieszczęśliwa, uderzona dyszlem, odniosła złamanie żeber połączone z krwotokiem wewnętrznym.

***

Przy ul. Miodowej 24 usiłowała sobie odebrać życie przez zatrucie sublimatem 20-letnia Helena Jakubczak, którą lekarz pogotowia skierował w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

***

Na ul. Piotrkowskiej, tuż koło roku Przejazd potrącona została przez samochód 26-letnia Henia Bakałowska, zam. przy ul. Śródmiejskiej 48, krawcowa. Lekarz skierował poszkodowaną do mieszkania.

***

Na ul. Zgierskiej tuż koło szpitala Radogoskiego został potrącony przez samochód Zygmunt Kozłowski, zam. przy ul. Tokarzewskiego 35. Lekarz P.C.K. skierował poszkodowanego do szpitala okręgowego. Kierowca został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Probiernia „Victual"

Artystyczna przebudowa lokalu

W najbliższym czasie przybędzie Łodzi winiarnia, wzorowana na wielkich miastach zachodniej Europy przy firmie gastronomicznej „Victual".

Pokoje śniadankowe i t. zw. „probiernie" win i miodów, mieszczące się w zacisznych pokojach przy „handelkach" mają ustaloną wieloletnią tradycję w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu. Wątpić nie należy, że inowacja ta przyjmie się i w Łodzi śród szerokich kół bywalców kawiarnianych pragnących spędzić godzinkę na pogawędce w gronie przyjaciół, tembardziej, że — jak nas informują — ceny win, koniaków i przekąsek będą przystępne, produkty zaś zgodnie z zasadami „Victualu" — pierwszorzędnej jakości.

O bliższych szczegółach nie omieszkamy w swoim czasie poinformować naszych czytelników.

KOMPLET FREBLOWSKI

pani Janiny Grünfeld - Kacenelenbogen i pani Karoliny Geyzlerowej cieszy się dużem zainteresowaniem wśród rodziców.

Osoby obu kierowniczek, z których p. Grünfeld-Kacenelenbogen ma długoletnią praktykę w przedszkolu Pauliny Tyller, a p. Geyzlerowa znana jest dobrze z swej pracy na niwie pedagogicznej, dają gwarancję wysokiego poziomu kompletu.

Zapisy są przyjmowane w lokalu freblówki, który mieści się przy **ul. 6-go Sierpnia 32 u p. Geyzlerowej.**

ODCZYT DR. FALLEKA.

Koło Akademików - Żydów H. A. Z. przy ul. Piotrkowskiej nr. 113, front I piętro komunikuje swoim członkom i sympatykom, iż dzisiaj, dnia 24 września 1935 r. o godz. 8.30 wygłoszony zostanie w lokalu Haz-u odczyt dr. Wilhelma Falleka na temat „Stare i nowe prądy w teatrze". — We wtorki i czwartki odbywają się regularne zebrania członków. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

SZKOŁA GIMNASTYKI I TAŃCA ART. HALINY KRUKOWSKIEJ.

(Zatwierdzona przez WR i OP.).

W bieżącym roku szkolnym uruchomione zostały zwyczajem lat ubiegłych klasy dla uczenic zawodowych, amatorek i dzieci od lat 4-ch. — Lekcje odbywają się w godzinach rannych, wieczorowych i poobiednich i obejmują kursy: gimnastyki zdrowotnej i tanecznej, akrobatyki, tańca artystycznego, rytmiki perkusyjnej, improwizacji tanecznej, kompozycji i reżyserji oraz przedmiotów teoretycznych: anatomji, historji muzyki, audycyj i metodyki.

Szkoła wydaje świadectwa nauczycielskie.

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 5—8 popoł., Al. Kościuszki 21, I piętro front.

MODŁY W SALI FILHARMONJI.

Dorocznym zwyczajem w nadchodzące święta Nowego Roku i Sądnego dnia odbędą się w sali Filharmonji modły z udziałem znakomitego tenora byłego nadkantora wileńskiej synagogi S. Keslera z towarzyszeniem chóru złożonego z 40 osób pod dyrekcją znanego kompozytora H. Rubina. Ceny biletów w roku bieżącym zostały znacznie zniżone. Przedsprzedaż ich odbywa się w sali Filharmonji.

6 oficerów niemieckich zabitych

Straszna katastrofa samolotowa w górach

Paryż, 23 września.

(Pat) — Paryskie wydanie „Daily Herald" donosi z Monachjum, że w ubiegły wtorek pod Bergen w Alpach Bawarskich **zginęło w wypadku samolotowym 6 oficerów niemieckich i pilot.** Katastrofie uległ samolot wojskowy, wiozący z manewrów oficerów niemieckich.

Wypadek nastąpił w nocy.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski.** Druk. „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 i 64.